Nr. 2. PONIEDZIAŁEK 4. STYCZNIA 1875 Rok 65.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi [illegible] o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

Ogłoszenie przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi:

Całorocznie w miejscu: 12 zł. pocztą: 16. zł. półrocznie (od 1. stycznia do końca czerwca:) w miejscu 6 zł. pocztą 8 zł. ćwierćrocznie (od 1. stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł pocztą 4 zł. miesięcznie (od 1. do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł. pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorowie cało i półroczni otrzymują Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej* bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. *Przewodnik* prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł.

Celem wczesnego ustalenia stopy nakładowej, upraszamy o rychłe nadsyłanie przedpłaty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z d. 20go grudnia r. z. nadać najłaskawiej zwyczajnemu profesorowi astronomii przy c. k. wszechnicy w Krakowie i dyrektorowi tamtejszego obserwatoryum astronomicznego, drowi Karolowi Karlińskiemu, krzyż kawalerski orderu Franciszka-Józefa.

Jego c. i k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z dnia 18. grudnia r. z. mianować najłaskawiej prymaryusza w szpitalu św. Łazarza w Krakowie, dra Edwarda Korzyńskiego zwyczajnym profesorem specyalnej patologii i terapii tudzież kliniki medycznej przy c. k. wszechnicy krakowskiej.

Stremayr m. p.

Minister spraw wewnętrznych mianował starszych inżynierów, Antoniego Mösera i Szczęsnego Księżarskiego, radcami budownictwa; inżyniera Aleksandra Richtera starszym inżynierem, a adjuktów budownictwa: Alojzego Fischera, Karola Töpfera, Benedykta Miejskiego, Szczepana Janikiewicza, Henryka Piotrowskiego, Józefa Braunseisa, Wincentego Radwana, Anton. Dzbańskiego, Wilhelma Schayera, Remigiusza Bodakowskiego, Sylwestra Hawryszkiewicza, Jana Hantschla, Henryka Stahla, Romana Bielańskiego, Władysława Müllera, Wojciecha Nunberga, Mikołaja Bojarskiego, Wiktora Korneckiego, Ferdynanda Wszełeczkę, Adama Sławińskiego, Wiesława Grzymalskiego, Franciszka Michałowskiego, Franciszka Łazowskiego i Juliana Chowańca inżynierami dla państwowej służby budowniczej w Galicyi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 4. stycznia.

Najjaśniejszy Pan sankcyonował najwyższem postanowieniem z dnia 9. grudnia uchwalony na ostatniej sessyi sejmowej projekt ustawy o poręczeniu przez kraj pożyczki 100.000 złr., któtą gmina miasta Gorlic zaciągnąć zamierza na odbudowanie zniszczonych przez pożar części miasta.

Repertoar parlamentarny najbliższego okresu tegorocznej sessyi Rady państwa nie będzie według dzienników wiedeńskich zawierać ważnych i obszernych ustaw. Izba deputowanych zajmować się będzie zaraz po otwarciu posiedzeń petycyą przedsiębiorców hut żelaznych, ustawą o podatku od budynków i ustawą o nowem postępowaniu egzekucyjnem. Izba Panów zaś zajmie się najpierw ustawą o trybunale administracyjnym, i jeżeli obrady nie potrwają długo, to przedmiot ten dostanie się jeszcze przy końcu sessyi do Izby deputowanych. Może to stać się bez nadzwyczajnego pospiechu i wytężenia sił, bo projekt ustawy o trybunale administracyjnym znajduje się już od kilku lat na porządku dziennym i przeszedł już przez ogniową próbę wszechstronnej krytyki.

Jeden z najpoważniejszych dzienników peszteńskich wystąpił ostro przeciw izbie handlowej w Gracu za jej memoryał w przyszłem uregulowaniu stosunków handlowo-cłowych pomiędzy Austryą a Węgrami. Dostały się przytem ostre wyrzuty wszystkim dziennikom i korporacyom przedlitawskim, które kiedykolwiek poważyły się już albo w przyszłości poważą się wystąpić przeciw interesom węgierskim. Bardzo to niebezpieczna taktyka, bo utwierdzić może wszystkich w przekonaniu, że dzisiejsze stosunki nie opierają się na słusznych podstawach i przynoszą jednej stronie większe korzyści z ujmą dla drugiej Zresztą hasło do żądania zmian na tem polu nie wyszło bynajmniej z Przedlitawii. Węgrzy szukając powodu swoich niedoborów po za budżetem krajowym, w którym tkwi właściwe źródło złego, poruszyli także i tę sprawę. Cóż dziwnego zatem, że fachowa korporacya ujęła się za przedlitawską połową monarchii? Można ganić formę tego wystąpienia, ale rzecz sama powinna być swobodnie i spokojnie traktowaną

Dawno już zażegnane zostało przesilenie w Berlinie, a mimo to koła polityczne niepokoją się ciągle myślą, że książę Bismarck może już, niedługo stać będzie na czele rządu niemieckiego. Myśl ta przedstawia się tak strasznie, jak gdyby po dymisyi kanclerza Niemcy nie mogły już wcale liczyć ani na dzielnie zorganizowaną armię, ani na wyborną administracyę, jak gdyby strata jednego człowieka pociągnąć musiała za sobą upadek organizmu państwowego, który ustalenie swoje okupił największemi w obecnem stuleciu wojnami. Cześć dla wielkich ludzi przynosi zaszczyt każdemu narodowi i świadczy pochlebnie o moralności publicznej, ale jeżeli cześć ta wyradza się w bałwochwalstwo, jeżeli naród widzi rękojmię swojego rozkwitu nie w własnych siłach, lecz tylko w geniuszu jednego męża stanu, to świat może słusznie powiedzieć, że rozkwit ten nie jest zasłużonym owocem własnej pracy i wartości, lecz przypadkowem dziełem niepospolitego geniuszu i gry przypadków. Tego jeszcze niemożna powiedzieć o Niemcach, ale jeżeliby dzisiejsza trwoga o tekę ks. Bismarcka wzmagała się nadal w sposób dotychczasowy, zarzutowi podobnemu niemożnaby odmówić uzasadnienia. Cóż zresztą tak dalece trwoży polityków niemieckich w tej chwili? Zwykła dziennikarska pogłoska, że ks. Bismarck oddawna już postanowił usunąć się w tym roku z widowni publicznej, ażeby w zaciszu wiejskiem wśród spokojnych zajęć gospodarskich wypocząć po trudach i pokrzepić ciężko skołatane zdrowie. Przed kim zwierzał się z takiemi sielankowemi planami, tego nikt nie wie Ale mniejsza o to, że źródło jest nieznane i pogłoska ta głównie z tego powodu zakrawa na żarcik albo urojenie, że dla natury ks. Bismarcka, zahartowanej w olbrzymiej pracy i wśród silnych wrażeń ostatniej wiekopomnej epoki, usunięcie się od zajęć ulubionych w zupełne zacisze i radykalna zmiana codziennego trybu życia byłaby bardzo wątpliwem dobrodziejstwem. Nieczynność zabija przyzwyczajonych do systematycznej pracy emerytów powszedniego kroju, a dla ks. Bismarcka byłaby ona ciosem nierównie dotkliwszym.

Przypisywalibyśmy tej pogłosce większe znaczenie, gdyby ona pojawiła się była w chwili, gdy ks. Bismarck zagrożony na swojem stanowisku przez tak niebezpiecznego współzawodnika jak hr. Arnim, drażniony ustawicznie przez ultramontanów i socyalistów a przytem pozbawiony takiego poparcia ze strony większości parlamentarnej, jakiego niezbędnie potrzebuje każdy minister, mógł uczuć chwilowe zniechęcenie i sprzykrzyć sobie wytężającą a niewdzięczną pracę publiczną Dziś stosunki zmieniły się zupełnie. W całych Niemczech nie ma ani jednego męża stanu, któryby pomyślał o współzawodnictwie z kanclerzem a większość narodowo-liberalna w parlamencie stała się teraz tak powolną dla niego jak żadna inna większość parlamentarna w Europie dla najsympatyczniejszego ministra prezydenta. Być może, że w pogłosce tej jest mała cząstka prawdy. Ks. Bismarck weźmie może w tym roku urlop dłuższy niż zazwyczaj, bo zdrowie jego po ostatnich wypadkach wymaga tego niezbędnie. Ale czyż w tem byłoby coś niebezpiecznego dla Niemiec? Ks. Bismarck używał swobodnie urlopu w czasie nieporozumień z Francyą w r. 1870, zdawało się nawet, że był on wtedy niezdolny do ważniejszej akcyi dyplomatycznej, a mimo to na

---

2)

HOSPODARSKA GŁOWA

Opowiadanie JM. Pana Wita Narwoya

Rotmistrza gwardyi konnej koronnej.

Anno Domini 1777.

(Ciąg dalszy.)

Bogiem a prawdą nie było rwać się o co, bo i jakaż mogła być scheda po panach konfederatach, co ostatniemi czasy już na prostych grassantów zeszli, i sami z tego żyli, co zarwali. Co po nich zostało, tego tak chyba szukać było jak wichra na ściernisku. Tak mi ta spuścizna się zdała, jak dziedzictwo po nieboszczyku kosterze; co zostawił, tego pod wiechami na wszystkich końcach Bożego świata szukaj: tu ławę zagrzał na chwilę, tu noclegiem stał, tu sam zarwał czego, tu jego zarwano, tu mu pas zdjęto, tam szabli zapomniał, tu jedna poła od kontusza została, tam owo drugiej szukaj.

Ale takie już miano rozumienie, że rząd cesarski wiele broni i rysztunku, dział, koni i złota po konfederatach w depozyt wziął, i że to reklamować teraz i warto i potrzeba. A że panowie barscy chętnie brali, co tylko do regałów należało, że miasta lub twierdzy jakiej małej dostawszy, a osadzić się w niej stale nie mogąc, co oręża w niej było, z sobą w pole wlekli, że dalej nie raz i nie dwa razy tak było, iż z przyczyny onej sromotnej swawoli i niesubordynacyi królewskiego wojska cały poczt, ba cały regiment od królewszczan do barskich chadzał i *vice versa*, jurament swój żołnierski temu w zastaw dając, kto właśnie więcej grosza miał i laffę lepszą płacił — tedy nie dziw, że przy konfederackich oddziałach i depozytach, przez nowy rząd cesarski w konfiskatę wziętych, sporo znalazło się wojennej własności Rzeczypospolitej.

Uradził owo departament wojskowy, aby Rzpta swego dochodziła, i co odebrać można, odbierała, jako iż cekauzy nasze i tak próżne były — a rząd cesarski gotowość oznajmił, że kto się z prawa wykaże, temu własność jego zwróci. A że u nas w Polsce zawsze tak bywało i bywa, że kto w służbie chętny, temu jeszcze i to i owo, i jeszcze jedno, i jeszcze, i znowu jeszcze przydadzą, aż się na niego wszystko w końcu obali, czego inni albo robić nie umieją, albo co częściej się przydarza, robić nie chcą — więc departament wojskowy zamiast poszukać sobie jakiego oficera od słomianego regimentu, co szablę darmo włóczył, nigdy ani prochu nie wąchawszy ani nawet żywego żołnierza nie widziawszy pod komendą swoją, mnie na komissarza tego przeznaczył, co do Galicyi jechać, a tam u cesarskich instancyj i JMpana gubernatora o to dopominać się ma, co z armatury Rzptej po konfederatach zostało.

Nie smaczno mi było z tym ordynansem, i wielebym za to był stawił, aby mnie to minęło. Wymawiałem się też jak mogłem, ale departament uparł się przy swojem, a p. generał Komarzewski jako wielki fawor to wystawiał, że mnie do tej misyi królowi forsztelował, i że tak ważną funkcyę sprawować będę, w godności wysłannika Monarchy i Rzptej do władz cesarskich jadąc.

— Już nam się Waćpan nie wymówisz — rzecze na moje argumenta p. generał — musisz jechać koniecznie, kiedy taka wola departamentu i samego Króla Jego Mości. Wiem, że się sprawisz z ordynansem uczciwie i dobrze, i to najpierwsze i najwalniejsze jest *argumentum.* Masz Waćpan, mości rotmistrzu, języka niemieckiego znajomość, masz prezencyą statecznego oficera, i nie po samym mundurze tylko żołnierza w Waćpanu poznać, a takiego tam potrzeba, aby cesarska oficerya, z którą Waćpanu konferować przyjdzie, z mizeryi naszej wojskowej dworować nie miała przyczyny; byłeś Waćpan garnizonem we Lwowie czas długi, wiesz kędy się obrócić i jak z kim mówić.

— Jak uczciwego oficera nie wyszlemy — mowił dalej — tedy kogo, Mości rotmistrzu? Wyszlemy kogo z stanu cywilnego, jakiego pana starostę albo kasztelana, ten zaraz gębę nadmie okrutnie, wyprawę strojną uczyni, dworno pojedzie, gawronom swoim barwiste kontusze posprawia, jakby do Turek legacyą miał czynić, albo za morze po dostojną oblubienicę dla samego króla się wybierał. A kiedy taki poseł po stare wiwatówki i po zardzewiałe muszkiety we Lwowie stanie, a do grafa Auersperga, gubernatora cesarskiego, lub do grafa Hadika pójdzie, tedy go tam i wyśmieją, i *mores* nauczą, bo tam są nożyce na bundziuczne czupryny i nosa tam utrą rychło, nie tak jak u nas. A znowu, gdybym jakiego agenta posłał, to by może dobrze wyreklamował, ale do własnej kieszeni — skoro tedy taka decyzya stanęła, aby kogoś wysłać, musisz Waćpan jechać koniecznie.

Za wiele złego, dwóch na jednego, a tak właśnie ze mną było, bo i wojskowym ordynansem i animadwersyą regulamentów i jeszcze perswazyą roztropną na mnie natarto, więc opierać się nie było można. Dano mi tedy marszrutę i kredytywy, a pan de Caché, agent dyplomatyczny austryacki w Warszawie, od siebie jeszcze rekomendacyą mi wygotował do grafa Auersperga; — zamiast gotowych pieniędzy dano mi weksel p. Blanca na lwowskiego bankiera Preschla i tak wyprawiono mnie w drogę.

Pan de Caché już mnie uprzedził w Warszawie, że nie wiele wskóram u władz cesarskich, i że informacyę ma, jako ta cała scheda po konfederatach, depozytem w Galicyi chowana, ani setnej części tego nie stoi, co o niej rozumiano. Rozbiegła się była fama, że Bóg wie co tam pozostało po panach bratach barskich, na wagę złota wzięto sobie lederwerki, popsute muszkiety i szabliska krzywe a szczerbate, a kto tylko kiedy palcem pomacał konfederacyę, albo z kim ona jakiekolwiek miała kiedy relacye, słał pisma po pismach do cesarskich instancyj w Galicyi.

A już najpierw jak krucy zlatywać się poczęli tacy cudzoziemscy, a mianowicie francuzcy oficerowie, co w konfederacyi barskiej służyli Tym pilno było zarwać co jeszcze z tego, co pozostało, bo każdy zaciężny obcy żołnierz za pierwszy parol zysk ma, a choć uczciwie obcej służy chorągwi, to laffę tylko ma na oku. A jakże to być może, aby taki oficer dla czego innego w obcym kraju i to jeszcze nie w regularnej wojnie ale w domowej ruchawce służył, jeśli nie awanturnik, lub nie chciwy złota i łatwego wyniesienia nad stan podły?... Nie wiedziały same konfederaty, za co głowy kładli i łby pod szable nieśli — a jak wiedzieć miał Francuz? To rozumiał, co laffa, i obyczajem dą-

pierwszą wiadomość o groźnej postawie Benedettego powrócił do Berlina i odbył największą w swojem życiu kampanię dyplomatyczną i wojskową.

Konferencye marszałka Mac-Mahona z wybitniejszymi członkami Zgromadzenia narodowego w sprawie konstytucyjnej spełzły na niczem, jeżeli właściwym ich celem nie było skonstatowanie zupełnej nieporadności kół parlamentarnych. Można nawet wątpić, ażeby sam autor tych konferencyi spodziewał się jakiegokolwiek skutku praktycznego. Grono osób zaproszonych na konferencyę przedstawiało miniaturową kopię Zgromadzenia narodowego, jego obrady więc musiały być tylko kopią zwykłych obrad Zgromadzenia narodowego. Zachodziła tylko ta różnica, że w szczuplejszem gronie nie było żywiołów gotowych w każdej chwili do wywoływania burzy i że tok rozpraw musiał być spokojnym ze względu na prywatną cechę zebrania. Bonapartyści niebrali udziału w konferencyi ale marszałek Mac Mahon wynagrodził im to chwilowe poniżenie zapraszając do siebie Magne'a, z którym długo poufnie rozprawiał. W obec ujemnego wyniku konferencyi nagłe obwołanie księcia Asturyi królem hiszpańskim może tylko tem silniejsze i niebezpieczniejsze sprawić wrażenie. Porównanie stosunków hiszpańskich z francuskiemi musi doprowadzić do wniosku, że w tej chwili na armię francuską zwracać powinien świat dyplomatyczny daleko większą uwagę niż na koła parlamentarne. Francya z tytułu sąsiedztwa i wspólności sporów konstytucyjnych powołaną jest do zneutralizowania wpływów, jakie w innym czasie niespodziana restauracya Bourbonów w Hiszpanii wywrzeć mogłaby w Niemczech i Włoszech. Separatystyczne żywioły obu tych krajów nie przystąpią do wyzyskania restauracyi hiszpańskiej przed Francyą, która obecnie jest najlepszem polem dla podobnych przewrotów. Dopiero, gdyby wypadki hiszpańskie sprowadziły katastrofę we Francyi, rządy Niemiec i Włoch musiałyby pomyśleć o środkach ostrożności.

Przed rokiem powstał w Anglii nagły okrzyk zdumienia na widok szczegółów, które długo nieznane były szerszej publiczności a świadczyły wcale niepomyślnie o obecnym stanie marynarki angielskiej. Dziś nastąpiła druga podobna niespodzianka, bo przekonano się, że siły zbrojne w Anglii i w Indyach nie odpowiadają nawet skromnej potrzebie, a na wypadek pewnych zawikłań nie zdołają wytrzymać pierwszego nacisku i ochronić angielskiej powagi mocarstwowej od dotkliwego ciosu. A właśnie teraz groźba takich zawikłań jest silniejszą niż kiedykolwiek. Od czasu wyprawy rosyjskiej do Chiwy, rozmaite żywioły w dalekim wschodzie burzą się widocznie a formalny wybuch przewidywanych zawikłań zdaje się być tylko kwestyą czasu. Urok angielskiej powagi znacznie już dotąd ucierpiał, a jeżeli w jak najkrótszym czasie nie odzyska dawnej świetności, to w razie potrzeby Anglia nie będzie mogła liczyć nawet na najpowolniejszych sprzymierzeńców, którzy dotąd zawsze garnęli się pod jej opiekę.

W sprawie znanych starć na granicy czarnogórskiej pomiędzy Czarnogórcami a Turkami wiadomości były dotąd wcale skąpe i niepewne. Dopiero w ostatnich dniach musiał zajść zwrot więcej stanowczy, ale o tem z dwóch źródeł nadeszły dwie wiadomości zupełnie sprzeczne ze sobą. Jedna wersya jest pełną uspokajających zapewnień a druga donosi wprost o rozbiciu wszelkich rokowań pomiędzy komisarzami, których Turcya i Czarnogóra wysłały do prowadzenia śledztwa. Po wygórowanych pretensyach czarnogórskich delegatów można było oczekiwać takiego rozbicia układów, ale nie przypuszczamy, ażeby to już było faktem. Żadne bowiem mocarstwo nie zachęcało Czarnogóry do takiego oporu a bez zewnętrznego poparcia byłby on zupełnie chybionym.

KORESPONDENCYE.

Rzym, 29. Grudnia.

(*R*) Nowe wybory nieprzysporzyły ministerstwu Minghettego takich sił, jakich się po świetnych powodzeniach w początkach sessyi spodziewać było można. Większość, rachując za nadto na siłę swą liczebną zaczyna się zaniedbywać i popełniać błędy, z których lewica niezaniedbuje zaraz korzystać. Podczas gdy lewica czując swą numeryczną słabość, staje do walki jakby mąż jeden, mimo że dzieli się na dwie wielkie, zupełnie niezgodne ze sobą partye, i utrudnia wszystkie parlamentu czynności; to niezgoda czy niedbalstwo zaczynają się wkradać w szeregi większości. Okazało się to jasno w przyjęciu, jakiego doznała w biurach ustawa mająca na celu przywrócenie bezpieczeństwa publicznego, zagrożonego w niektórych miejscowościach królestwa. Na 9 biur izby — 4 odrzuciło ustawę w zasadzie, 4 zaproponowało znaczne zmiany, a ostatnie zażądało przedłożenia nowego projektu. Stačby się więc mogło, że nie przystępując jeszcze do najdrażliwszych kwestyi, jakiemi są ustawy finansowe, ministerstwo już przy tej pierwszej należytego nie znajdzie poparcia.

W komisyi, która w skutek wyboru biór rozbierała projekt ministeryalny wniosek ten upadł także. Widać, że jakiś ułomek (na co starczy 20 głosów) albo się zaniedbał, albo głosował z lewicą.

Przy podobnem niedołęztwie dzisiejszej większości tylko korzystny wynik uzupełniających wyborów, które się odbywać zaczęły, mógłby wzmocnić stronnictwo rządowe do tego stopnia, aby mu dalsze odstępstwa, albo brak pilności, już tak dotkliwie szkodzić nie mogły. Opozycya czuje to bardzo dobrze; i aby temu przeszkodzić, złożyła komitet, który zakrzątać się ma około pozyskiwania głosów wyborczych. Lecz i ministeryum niezasypia sprawy. Na tych obopólnych zabiegach zejdą ferye parlamentarne. Po nich niemała robota czeka parlament, zostało mu bowiem 45 ustaw przedłożonych, 8 z jego własnej inicyatywy, a 37 z ministeryalnej. Z ustaw tych dopiero pięć przeszło przez głosowanie Izby. Do jednej sprawozdanie już ukończone, do dwunastu sprawozdawca wybrany, a ośm leży w biurach do rozpoznania. Jak na 23 sesyi publicznych dotąd odbytych, — rezultat to oczywiście bardzo ubogi. Przyczyna leży w wadliwym regulaminie izby, i w niedostatecznej pracowitości jej członków, zasiadających w komisyach. Największy dowód pilności dała komisya sprawdzająca wybory. Zreferowała bowiem 490 wyborów, z których 467 Izba już potwierdziła.

Podczas robót ziemnych na Eskwilinie, znaleziono w upłynionym miesiącu cztery posągi, przechodzące rozmiary naturalne. Z nich jeden, trochę uszkodzony, przedstawia Bachusa, dwa inne wyobrażają damy rzymskie w tunikach i *pelum*, a czwarty cesarza Comoda z atrybucyami Herkulesa, t. j. z maczugą w prawej, a jabłkiem z ogrodu Hesperyd w lewej ręce. Podstawę zdobią dwie boginie zwycięztwa, koło niebieskie ze znakami zodyaku i trofea z broni ułożone. Posąg młodej dziewczyny, zstępującej do kąpieli, jest naturalnej wielkości. Wykopano także dwie głowy; jedna jakiejś bogini; druga zaś jakiegoś młodzieńca zdaje się być portretem. Znaleziono także wielką ilość przedmiotów drobniejszych, zbiór naczyń kuchennych z bronzu; 2.498 monet bronzowych; 54 przedmiotów szklanych; 73 szpilek do włosów z kości; 25 lamp z *terra cotta*, jedną z bronzu, a jedną z ołowiu; ametyst z piękną rzeźbą i karnolin z rzeźbą przedstawiającą łeb koński.

Przegląd polityczny.

Austryo-Węgry. Najj. Pan przybył d. 30. z. m. wraz z Najjaśn. Panią i Najd. Arcyksiężniczką Waleryą z Gödöllö do Budypesztu i zabawi tam około trzy tygodni. Dnia 4. b. m. udzielać będzie Najj. Pan w Budapeszcie audyencyj.

— *Wiener Ztg.* z d. 1. stycznia, ogłasza następujące dwie ustawy sankcyonowane przez Najj. Pana:

Ustawa z dnia 25. grudnia 1874 o przyznaniu prawnych dodatków pięcioletnich zwyczajnym profesorom uniwersytetów, samoistnych wydziałów teologicznych i akademii sztuk pięknych w Wiedniu.

Za zezwoleniem obu Izb Rady państwa rozporządzam co następuje:

§. 1. Od d. 1 stycznia 1875 r. przyznane i wypłacane będą prawne dodatki pięcioletnie zwyczajnym profesorom uniwersytetów, samoistnych wydziałów teologicznych i akademii sztuk pięknych w Wiedniu, we wszystkich wypadkach według czasu służby, który przebyli na tych zakładach jako profesorowie zwyczajni, czy to przed czy po prawomocności niniejszej ustawy

§. 2. Niezgodne z tem przepisy §. 4. ustawy z 9. kwietnia 1870 L. 45. D. P. P., względnie §. 3. ustawy z 8. maja 1871 L. 40. D. P. P. i §. 3. ustawy z 19 marca 1872 L. 30 D. P. P. znoszą się.

§. 3. Wykonanie tej ustawy porucza się memu ministrowi wyznań i oświaty.

Franciszek Józef r. w.
Auersperg r. w. Stremayer r. w.

Druga ustawa co do urzędników bibliotek uniwersyteckich, brzmi jak następuje: Ustawa z 25. grudnia 1874 o przyznaniu urzędnikom (amanuenses) bibliotek uniwersyteckich dodatków pięcioletnich.

Za zezwoleniem obu Izb Rady państwa rozporządzam co następuje:

§. 1. Płacę urzędnika przy bibliotece uniwersyteckiej podwyższa się o 150 zł. co lat pięć aż do 10 lat służby, które tenże przepędził w sposób zadawalniający na tej posadzie, czy to przed czy po prawomocności niniejszej ustawy.

§ 2. Ustawa ta wchodzi w życie z d. 1. stycznia 1875.

§. 3. Wykonanie niniejszej ustawy porucza się ministrowi oświaty.

Franciszek Józef r. w.
Auersperg r. w. Stremayer r. w.

— *Pester Lloyd* rozpoczął drukować akt oskarżenia Ofenheima i umieścił dotąd część tego aktu z powodami w sześciu numerach z roku 1874. Wiedeńska c. k. prokuratorya państwa skonfiskowała ten numer 300, gdy nadszedł na granicę Przedlitawii. W numerze 1. z r. 1875, który doszedł nas wczoraj, nie drukuje już *Pester Lloyd* dalszego ciągu tego aktu. — Korespondent wiedeński *Czasu* dowiaduje się, że ogłoszenie aktu oskarżenia Ofenheima w *Pester Lloyd'zie* nastąpiło przez niedyskrecyę popełnioną przez jednego z dziennikarzy wiedeńskich i że sąd widział się zniewolony wytoczyć śledztwo.

— W Marburgu stawał przed swoimi wyborcami deputowany do Rady Państwa, Brandstetter, i w dwugodzinnem przemówieniu zdawał sprawę z swej działalności poselskiej w Radzie państwa. Licznie zgromadzeni wyborcy dali Brandstetterowi wotum zaufania.

— Najjaśniejszy Pan sankcyonował ustawę uchwaloną przez sejm kraiński o 10 prc. dodatku krajowym na r. 1875 na fundusz szkół ludowych.

— Urzędowy dziennik węgierski ogłasza rozporządzenie ministeryalne o liczbie i siedzibie Izb adwokackich. Urządzono ogółem 27 Izb adwokackich w następujących miastach: Arad, Balass-Gyarmat, Budapeszt, Debreczin, Erlau, Preszow, Fünfkirchen, Wielki Warazdyn, Hermanstadt, Karlsburg, Koszyce, Kecskemet, Klausenburg, Kronstadt, Marmaros-Sziget, Maros Vasarhely, Miskoles, Neusohl, Oedenburg, Preszburg, Raab, Stuhlweisenburg, Szatmar-Nemeti, Szegedyn, Temeszwar, Theresiopel, Zala-Egersseg.

Niemcy. („*Zamach Duchesne'a*") Wykryty przez *Nordd. Allg. Ztg.* mniemany sprawca nowego zamachu na ks. Bismarcka, Duchesne, wystosował do *Indep. belge* list następujący:

„Seraing, 13. grudnia 1874. Panie Dyrektorze! Właśnie otrzymałem numer dziennika pańskiego, w którym powtórzony jest artykuł *Nordd. Allg. Ztg.* zajmujący się moją osobą z powodu jakiegoś komplotu, który we wrześniu 1873 uknuć miałem przeciw życiu ks. Bismarcka. Mówią mi, że *Nordd. Allg. Ztg.* jest organem księcia, że przeto cała Europa mówić będzie o zbrodni pańskiego sługi Duchesne'a. Jeżeli kto kiedykolwiek zdziwiony był zwróceniem na się uwagi całego świata, to niezawodnie ja panie dyrektorze. Cały ten komplot, którego, zaręczam to Panu honorem, ks. Bismarck nic a nic obawiać się nie miał powodu, był po prostu mistyfikacyą, igraszką urządzoną po wesołej uczcie; ja jestem jedyną i wyłączną ofiarą tego zarzutu. Rzecz ta po prawdzie tak się miała: W czasie, oznaczonym jako data przygotowania mniemanego „zamachu Duchesne" byłem w Lüttich u jednego z moich przyjaciół; zapomniałem się o tyle, że wypiłem parę kieliszków za wiele. Nieprzytomność moja poddała jednemu z moich zanadto wesołych kolegów pomysł farsy, z której obecnie zrobiono czarny komplot. Za namową jego napisałem kilka listów, które, jak pan doniosłeś, wystosowane były do jednego z arcybiskupów francuskich i w których zawierała się propozycya zamordowania p. Bismarcka. Pisałem, co mi ów kolega dyktował, nie wiedząc zgoła co czynię, a gdyby nie to, że listy owe ogłoszone zostały w pańskim dzienniku, nie byłbym nawet wiedział com napisał i podpisał, niestety winem raczej niż atramentem. Kolega mój wziął te listy do siebie i przesłał je jeden po drugim arcybiskupowi nie przewidując wcale następstw swego żartu. Do drugiego listu dołączył fotografię, którą, dla zwiększenia mistyfikacyi podał za moją, a która w rzeczywistości wyobrażała pewnego robotnika francuskiego, z którym przez czas pewien pracowałem.

Nordd. Allg. Ztg. dodaje, że mnie i jego strzedz kazano, że dowiedziano się, jako mam zamiar udać się do Niemiec, ale pewien przyjaciel odradzał mi, w skutek czego porzuciłem zamiar podróży. Ile słów tyle kłamstw! Jak nieprawdą jest, bym kiedykolwiek nosił się z myślą zabicia ks. Bismarcka, tak samo nie miałem nigdy zamiaru udania się do Niemiec; nieprawdą jest, jakoby jakiś przyjaciel odradzał mi tego, nieprawdą wreszcie, bym w skutek tego odstąpił od swego zamiaru. Oto masz pan szczerą i zupełną spowiedź. Chciej sam osądzić, czy gazeta pruska miała prawo twierdzić, że okoliczności wykluczały wszelką myśl o mistyfikacyi. Przed tymi, którzy mnie znają nie potrzebuję usprawiedliwiać się; co się innych tyczy, mógłbym znieść obojętnie, co o mnie myślą ponieważ żyję nieznany. Lecz chociaż stanowisko moje tak jest skromnem, nie mogę pozwolić, aby imienia mego i mistyfikacyi, nad którą ja sam tylko ubolewać miałbym prawo, używano do oskarżenia uczciwych ludzi, do podejrzywania duchowieństwa i wszystkich katolików niemieckich i podwajania obelg a może prześladowań. Przeciw temu protestuję, prosząc Ciebie p. dyrektorze, jakoteż wszystkie dzienniki, które powtórzyły zmyślenia ks. Bismarka, aby list ten ogłosiły w swych łamach.

Jeżeli, jak mówi bajeczka, są sędziowie w Berlinie, to są niezawodnie także w Belgii sędziowie, którzy w niczem nie ustępują pruskim. Otóż ja pierwszy stawiam wniosek, aby mnie przyaresztowali i sądzili, jeżeli powiastka *Nordd. Allg. Ztg.* wywołała w nich najmniejszą co do osoby mojej wątpliwość. Niech policya p. Bismarka, która, jak się zdaje, tak pilnie czuwa nademną, udzieli im wszelkich możliwych informacyj. Przysięgam panu, że ze wszystkiego przekonają się tylko, że jestem uczciwym człowiekiem. *Duchesne.*

— Pogłoski o przesileniu w gabinecie pruskim znów się pojawiają. Dotychczasowy minister sprawiedliwości Leonhardt ma ustąpić z gabinetu a miejsce jego zająć dr. Falk, obecny minister wyznań i oświaty. Ktoby w takim razie zastąpił dr. Falka niewiadomo jeszcze. Zmiany te zresztą nastąpić mają dopiero po zamknięciu sejmu pruskiego, który zbiera się 14. b. m.

---

wnym temu służył, kto dużo płacił albo przynajmniej dużo obiecywał.

Jakoż ledwie wieść się rozbiegła, że austryacki rząd z tej mizernej masy konfederacyi wyda, co komu należy, nuż panowie Francuzi reklamować niestworzone rzeczy. Za nimi tuż w ślad i Polacy sami, a więcej takich było, co sami w konfederacyi służyli, niż takich, co od niej doznali krzywd i opressyi. Kiedy mi we Lwowie w generalnej komendzie okazano regestr łokciowy, na którym owi wierzyciele konfederacyi spisani byli, aż mnie podziw wziął i śmiać mi się chciało, bo gdyby cały Amsterdam zbankrutował, mało co mniej zgłosiłoby się było wierzycieli.

Trudno spamiętać sobie nazwiska, które tam wyczytałem, ale tyle pomnę, że był tam francuzki kapitan Stieber i Neidhardt, i p. pułkownik Drost, i p. komendant Wybranowski, i ów pan Schütz, co z panem Puławskim chadzał, a teraz generał-majorem się podpisywał, i pan baron Wilczek z Wiednia, i nawet p. Zawoyski, awanturnik i obieżyświat, co się zwie, którego niegdyś znałem, a który z swojemi pretensyami występywał, podpisując siebie grafem i tytułem: *Kurtrierischer geheimer Rath und gevollmächtigter Gesandte bei dem sächsischen Hof.* A był to *titulus sine vitulo*, bo wytłumaczywszy to uczciwie po polsku, ten p. poseł wisiał przy księdzu arcybiskupie Trewirskim, którego udzielne elektorstwo nie miało może tyle domów, co było karczem w kluczach p. wojewody kijowskiego lub księcia Karola *Panie Kochanku.*

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Francya W pałacu elizejskim odbyła się d. 30. grudnia wielka konferencya przywódzców wszystkich umiarkowanych stronnictw, a przedmiotem jej obrad było ułożenie wspólnego programu postępowania podczas najbliższych sesyi Zgromadzenia narodowego. W sprawie tej piszą z Paryża do *Gaz. kol.*: „Ze wszystkich stron występują na jaw wskazówki, że w kołach politycznych i parlamentarnych pracują z ogromnem wysileniem nad przywróceniem większości konstytucyjnej. Marszałek Mac-Mahon odbywa konferencye ze znakomitościami stronnictw konserwatywnych; Dufaure i Leon Say znajdują się pomiędzy uczestnikami tych konferencyj; deputowani prawego centrum „obrabiają“ swoich kolegów z lewego centrum; najrozmaitsze m tej mierze pogłoski powstają i znikają, krótko mówiąc znajdujemy się w podobnych stosunkach jak wówczas, gdy ks. Broglie tworzył swą większość, z tą tylko różnicą, że tym razem odgrywa lewy środek taką samą rolę jak wówczas bonapartyści i członkowie skrajnej prawicy. *Francais* oznajmia wyraźnie, że marszałek Mac-Mahon pracuje obecnie sam nad utworzeniem parlamentarnej większości dla projektów konstytucyjnych, i przypomina ponownie Zgromadzeniu narodowemu, że obiecało dać Francyi konstytucyę, którejto obietnicy Izba dotrzymać powinna, a nawet dotrzymać musi. Jaki jednak skutek odniosą te usiłowania trudno przewidzieć. Bonapartyści, a w szczególności Rouher zaniepokoił wprawdzie ostatniem swem wystąpieniem niektórych deputowanych, i ci życzyliby sobie powstrzymać propagandę bonapartystowską, lecz życzenie to nie jest jeszcze wystarczającem do utworzenia większości dla septenatu, mającego się uorganizować w duchu ks. Brogliego. Marszałek Mac-Mahon przekona się może, że utworzenie takiej większości jest nierównie trudniejszem zadaniem, niż utworzenie nowego gabinetu. Dzienniki półurzędowe nie wspominają prawie nic jeszcze o wyniku tych konferencyj w pałacu elizejskim. Organ książąt orleańskich *Journal de Paris* pisze, że rząd wyszedł ze stadyum obrad i znajduje się w stadyum akcyi, że celem konferencyi w pałacu elizejskim było osiągnięcie porozumienia nad projektami konstytucyjnemi; od wyniku tych konferencyi będzie zależał los projektów konstytucyjnych, a nawet może los Zgromadzenia narodowego. *Moniteur* donosi tylko, że marszałek Mac-Mahon życzył sobie porozumieć się z przywódzcami umiarkowanych stronnictw w sprawie ustaw konstytucyjnych, a dziennik ten spodziewa się, że krok marszałka Mac Mahona sprowadzi pojednanie mężów, których od 18 miesięcy nie tyle zasady co stosunki winiły.

Ruch ten w kołach parlamentarnych nie przypada do gustu staremu Thiersowi, który zapewne musiał już przyjść do przekonania, że sprawy polityczne Francyi i bez jego współdziałania rozwijać się mogą; ponieważ zaś w ruchu tym najczynniejszy biorą udział przywódzcy stronnictwa orleańskiego, więc organ Thiersa *Bien public* poświęca działaniom stronnictwa tego zgryźliwy artykuł, z którego następujący podajemy ustęp: „Różne są rodzaje konspiracyi; a najoryginalniejszym chociaż wcale nie najniewinniejszym jest sprzysiężenie bezczynności, sprzysiężenie nihilizmu, z dewizą: wszystkiemu przeszkadzać a samemu nic nie robić. Niektórzy członkowie stronnictwa orleańskiego należą do tego sprzysiężenia i nie tają się z tem Przeciwnie słyszymy ich nie raz mówiących: „Jesteśmy przy władzy, możemy się przy niej utrzymać jeszcze przez lat sześć ale pod tym tylko warunkiem, jeżeli nic nie będziemy próbowali zrobić. Gdybyśmy zaś cokolwiek próbowali, moglibyśmy się narazić na wielkie niebezpieczeństwo, jasną jest bowiem rzeczą, że Zgromadzenie narodowe nie chce niczego uchwalać. Po sześciu latach może się ten stan rzeczy zmienić. Nikt nie jest nieśmiertelnym a nie są nimi także książęta. Jeżeli pretendent, którego chorągiew stoi na przeszkodzie przywróceniu monarchii, rozstanie się z tym światem, natenczas moglibyśmy na tron francuski powołać księcia, którego sztandar bardziej odpowiada naszym upodobaniom. Tymczasem starajmy się utrzymać na zajętem stanowisku, gdyż żądać od nas czynu, znaczy żądać samobójstwa, każde bowiem czynne wystąpienie mogłoby spowodować nasz upadek.“ A cóż powie na to Francya? Co powie kraj, który cierpi i który chciałby, ażeby położono raz kres tej niepewności położenia i temu stanowi tymczasowości?“

— Gubernator Paryża, jen. Ladmirault przyjmował na Nowy rok wszystkich oficerów armii paryskiej; ministrowie przyjmowali w dniu tym swoich urzędników.

— Dzienniki paryskie zaprzeczają wiadomości niektórych dzienników niemieckich, jakoby burmistrz berliński Hobrecht, otrzymał był zaproszenie na otwarcie nowej opery paryzkiej.

— Marszałek Mac-Mahon przyjmował dnia 31. grudnia w pałacu elizejskim ciało dyplomatyczne i naczelników władz cywilnych i wojskowych. Przyjęcie ciała dyplomatycznego trwało zaledwie 20 minut. Ambasadorowie i pełnomocnicy państw zagranicznych pojawili się w sali przyjęcia o godzinie pierwszej. Na czele ciała dyplomatycznego stał nuncyusz papiezki msgr. Meglia. Marszałek rozmawiał najprzód z nuncyuszem papiezkim, następnie kolejno z innymi reprezentantami państw zagranicznych. Po marszałku przemawiali jeszcze ministrowie ks. Decazes i jenerał Cissey, po czem Mac Mahon opuścił ze swą świtą salę audyencyonalną. Następnie przyjmował Mac-Mahon naczelników władz cywilnych i wojskowych.

— Ledru Rollin, główny autor rewolucyi lutowej, znany trybun ludu, postrach burżoazyi francuzkiej, jeden z najgłośniejszych mowców parlamentarnych naszych czasów, zmarł dnia 2. stycznia w 67. roku życia.

Anglia. (*Słowo o armii angielskiej*). Anglia w ciągu bieżącego stulecia utraciła wiele ze znaczenia, jakie posiadała n. p. w czasie wojen napoleońskich, chociaż nie można powiedzieć, aby mocarstwo to stało się w tym czasie uboższem albo mniej potężnem, niż było przedtem. Dobrobyt narodowy nigdy nie stał tak wysoko, jak właśnie obecnie: ale reszta krajów europejskich postąpiła w tym peryodzie znacznie w rozwoju. Anglia nie ma już tedy nad niemi takiej przewagi, jak w pierwszych dziesiątkach lat niniejszego stulecia. Budowa kolei, telegrafów, machin, postępy techniczne wszelkiego rodzaju zbliżyły i wyrównały kulturę różnych krajów. Jak małą wartość miały n. p. jeszcze w początkach tego stulecia olbrzymie obszary ziemi w Rossyi, które obecnie pokryte siecią kolei żelaznych, rozrzucają swe wyroby po całym świecie! Ztąd też naturalne różnice w rozległości krajów dają się dziś daleko więcej uczuć niż dawniej. Wprawdzie królowa angielska ma pod swem panowaniem większą ilość dusz niż wszyscy inni monarchowie, oczywiście z wyjątkiem cesarza chińskiego, ale znaczenie Anglii opiera się głównie na jej posiadłościach europejskich. Wyspy angielskie są niczem w porównaniu z Austryą, Francyą, Niemcami. A potęga Anglii nie jest już tak przeważającą jak dawniej — nawet na morzu nie — a cóż dopiero na lądzie!

Jeżeli przeto Anglia podobnie jak dawniej Hollandya zstąpiła nieco ze swej, rzec można sztucznej wysokości, przypisać to trzeba przyczynom naturalnym, przeciw którym mądrość stanu nic poradzić nie zdoła. Lecz mimo to pozostanie prawdą, że także Anglia sama przyczyniła się w pewnej mierze do utraty swego niegdyś tak potężnego między mocarstwami stanowiska. Z czasem wyrobiła się w tym kraju polityka samolubna, kramarska, która za cenę korzystnego interesu chętnie zrzeka się wpływu i znaczenia w świecie Zbadawszy rzecz głębiej okaże się, że przyczyną tej małodusznej polityki jest świadomość własnej słabości. Mocarstwo o 32 milionach mieszkańców (mówimy tu o Anglii europejskiej) i tak olbrzymich zasobach pieniężnych mogłoby wprawdzie sprostać potęgom kontynentalnym, ale — instytucye wojskowe Anglii są przestarzałe i w stanie prawdziwie opłakanym. Siła wojskowa Anglii zasadza się zawsze jeszcze na systemie werbowniczym, który już w czasie wojny krymskiej okazał się wcale niewystarczającym. Przytem haniebne zbiegostwo z pod chorągwi tak się zakorzeniło w armii angielskiej, że formalnem grozi jej rozbiciem. W ciągu ubiegłego roku skonstatowano urzędownie 7890 wypadków dezercyi, a jeśli się zważy, że cała siła zbrojna Anglii europejskiej wynosiła w tym roku 106.416 ludzi między którymi 6.056 oficerów i 10.802 podoficerów, to procent dezercyi okaże się olbrzymim. Obiecywano sobie, że zwiększona troskliwość o byt żołnierzy przysporzy armii większą liczbę rekrutów lepszej jakości. Dotąd jednak nadzieja ta okazała się płonną.

Dezercye nie tylko nie ustają, lecz mnożą się nawet. Przy niektórych bateryach stan rzeczywisty zmniejszył się w skutek dezercyj o 70 procentów. Jeden z pułaów gwardyi pierwszej nie mógł w żaden sposób być skompletowanym, ponieważ brakowało 100 ludzi. Z batalionu o sile nominalnej 800 ludzi, wysłano do Indyj tylko 500, ponieważ reszta, 300, okazała się zupełnie niezdolną do służby. Podobnie rzecz się ma z marynarką. Ludność wybrzeży dostarcza zaledwie marynarzy dla statków kupieckich, a połowa osady angielskich okrętów handlowych składa się z cudzoziemców, mianowicie Niemców i Skandynawczyków. Zdolni marynarze wynajmują się tym, którzy najlepiej płacą, a marynarka królewska nie przedstawia im pod tym względem widoków zbyt ponętnych. Nie można się przeto dziwić, że nie dawno, przy okazyi publicznego bankietu, naczelny wódz armii, książę Cambridge napomknął o konskrypcyi. Rzekł on między innemi:

„Mamy do wyboru między armią i flotą tanią a siłą zbrojną, która stosunkowo dużo kosztuje. Jeżeli chcemy mieć armię tanią, musimy uciec się do konskrypcyi. Jeżeli zaś nie chcemy zdecydować się na ten środek, trzeba będzie głębiej sięgnąć do worka.“

Oczywista, że *Times*. główny organ kramarstwa, nie jest zadowolony z tych słów. Sama możliwość konskrypcyi już go przeraża. „Konskrypcya, mówi *Times*, jest to rzecz wcale nie tania, lecz droga. Być żołnierzem rok, a choćby tylko trzy dni, to najstraszniejszy podatek.“ Wedle pojęcia Anglików ten tylko powinien być żołnierzem, kto czuje do tego powołanie i ochotę. Trudno przeto, aby tam kiedykolwiek przyszło do zaprowadzenia powszechnej służby wojskowej, chybaby jakaś nadzwyczajna konieczność zmusiła ich do tego. A jednak bez tej reformy skazana będzie Anglia na zawsze na odgrywanie podrzędnej tylko roli w koncercie mocarstw europejskich, uzbrojonych od stóp aż do głowy.

KRONIKA

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się z powodu zbliżających się świąt Bożego narodzenia obrządku gr. kat. w poniedziałek dnia 4go stycznia 1875 z uderzeniem godziny 6 wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym: 1) Zabezpieczenie robót drukarskich i autograficznych dla Gminy miasta Lwowa na czas od 1. stycznia 1875 do końca grudnia 1877. — Sprawozd. p. radny Zima. 2) Zabezpieczenie robót rękodzielniczych dla gminy miasta Lwowa na rok 1875. — Sprawozd. p. radny Miączyński. 3) Rekurs w sprawie budowniczej. — Sprawozd. p. radny Zbrożek. 4) Prośby pp. Lenieckiego i Luniewskiego o przyrzeczenie przyjęcia do gminy tutejszej. — Sprawozd p. radny Pepłowski. — 5) Sprawa najmu lokalności dla umieszczenia instytucyi obrony krajowej. — Sprawozd. p. radny Piątkowski. 6) Instrukcya dla grobarzy miejskich. Sprawa założenia nowego cmentarza, w miejsce cmentarza Grodeckiego. -- Sprawozd p. Dr. Molendziński.

— **Dziś rozpoczyna się** w Wiedniu proces Ofenheima, który niezawodnie w całej Europie budzić będzie ciekawość, a kraj nasz przedewszystkiem obchodzi Porobiliśmy kroki, aby czytelnicy *Gazety Lwowskiej* znaleźli w niej obszerne i wyczerpujące sprawozdanie z tego procesu, któremu należy się w zupełności nazwa *cause celebre*. O każdym ciekawszym ustępie rozprawy spodziewamy się mieć tegoż samego dni telegraficzną wiadomość.

— **Gazeta Narodowa** przedrukowuje całe obszerne ustępy z naszego *Przeglądu handlowego*, przemilczając, zkąd czerpie te wiadomości. Lepiej by przystało *Gazecie Narodowej*, gdyby postarała się o własne sprawozdania, a jeśli ich mieć nie może, to niema innej rady, jak cytować *Gazetę Lwowską*.

— **Dyrekcya towarzystwa muzycznego** zawiadamia publiczność i miłośników muzyki iż po 15 stycznia b. r. rozpocznie się szereg wieczorków muzykalnych, na które począwszy od dnia niniejszego uwiadomienia aż do rozpoczęcia wieczorków, abonować się można. Bliższe szczegóły na żądanie udzielone być mogą w kancelaryi Towarzystwa, Rynek l. 17 1 piętro.

* **Napad nocny.** W nocy z 1go na 2go b. m. między godziną 12 a 1 napadł byłego urzędnika kolejowego p. Juliana J. przed bramą jego pomieszkania pod l. 59 przy ulicy Zielonej nieznajomy mężczyzna, który poprzednio przysiadł się wraz z drugim towarzyszem na sanki, któremi napadnięty powracał do domu. Nieznajomy łotr chciał najpierw panu J. wyrwać złoty zegarek z kieszeni kamizelki z pod rozpiętego futra, lecz w skutek oporu napadniętego przerwał tylko złoty łańcuszek w dwóch miejscach. Następnie szamocąc się z napadniętym ściągnął mu rabuś z palca złoty pierścień przyczem podrapał go w rękę, i uciekł ze swym towarzyszem, który temu zajściu z ulicy się przypatrywał. W skutek podanego rysopisu obu nocnych rabusiów udało się dzięki gorliwym i rozległym poszukiwaniom policyi wyśledzić i ująć ich w cegielni Sprechera na Zielonem. Są nimi wyrobnicy Józef Obidniak i Jędrzej Glazer, których także poszkodowany poznał jako tych samych, co go napadli. Obu odstawiono do sądu karnego.

* **Matka wyrodna.** Ettel Wag, izraelitka, 19letnia dziewczyna, zostająca w służbie u Abisza Gutmanna szynkarza pod l. 2 przy ulicy Łamanej, wrzuciła wczoraj wieczór do kanału w tym samym domu, własne nowonarodzone dziecię. W krótce jednak usłyszeli domownicy kwilenie dziecka w odchodkach, poczem przy pomocy dwóch wyrobnikow wydobyto z kanału dziecię zostające jeszcze przy życiu. Matkę chorą wraz z dziecięciem oddano do szpitalu.

* **Znaleziono** wczoraj wieczór pięć skórek na buty, zawiniętych w chustkę które niewiadomy gość pozostawił w dorożce.

✕ **O Alfonsie XII,** nowym królu hiszpańskim, który tak niespodziewanie i nagle uzyskał tron w noworocznym podarku, podają dzienniki najrozmaitsze szczegóły, a wszystkie zgadzają się w tem, że młody monarcha celuje pięknemi zaletami charakteru i umysłu. Jak wiadomo Alfons książę Asturyi był prywatnym uczniem w wiedeńskiem *Teresianum*, do którego to zakładu oddał go był w styczniu 1872 generał Canovas de Castillo. W czerwcu ubiegłego roku opuścił Alfons akademię i Wiedeń, w którym wiele miał sympatyi. Opowiadają, że młody książe jeszcze w *Teresianum* miał wielką nadzieję a prawie pewność, że zasiądzie na tronie hiszpańskim. W rozmowach z kolegami swymi porównywał siebie do bohatera w dramacie Calderona *Życie sen*, królewicza Zygmunta. „Jestem pełen najlepszych zamiarów — mówił — i jestem pewny, że tak jak naród polski owego młodego księcia powołał na tron swój, mnie tak samo powołają Hiszpani“.

† **Jan Chęciński**, znany autor dramatyczny, reżyser teatrów warszawskich, po krótkiej słabości zmarł w Warszawie w nocy 30go grudnia przeżywszy lat zaledwie 48. Dla sceny warszawskiej, która w ciągu roku straciła już dwie takie artystki jak Palińska i Bakałowiczowa, nawy to cios dotkliwy. Chęciński uważany był za jednego z najzdolniejszych reżyserów polskich. Jako autor napisał kilka komedyi librettów i przysłowiów dramatycznych, oraz znaczną ilość komedyi i oper przełożył. Oryginalna jego komedya wyższej wartości p. t. *Szlachectwo duszy*, właśnie nim nadeszła wiadomość o śmierci autora, postawioną została przez dyrekcyę tutejszego teatru na repertoarzu i w krótce ukaże się na scenie. W literaturze dla młodocianego wieku także pozostawił Chęciński po sobie pamięć niezatartą, napisał bowiem bardzo wiele pięknych książek dla dzieci.

*** **Na rzecz pogorzelców w Gorlicach** zebrało starostwo Sanockie ze składek w swym powiecie kwotę 101 złr. 72 ct., z której 4 złr. z wyłącznem przeznaczeniem na pogorzały kościół, a 4 złr. 10 ct. na pogorzelców wyznania katolickiego; oprócz tego złożyli urzędnicy sanoccy kwotę 25 złr. na rzecz dotkniętych pożarem urzędników gorlickich, a zwierzchność gminna w Sanoku bezpośrednio na miejsce przeznaczenia odesłała uzbieraną przez sibie kwotę 60 złr.

Na ten sam cel zebrało starostwo przemyskie oprócz kwoty dawniej wykazanej 21 złr., z których 15 złr. złożono z wyłącznem przeznaczeniem na dotkniętych pożarem urzędników gorlickich.

— **Publicystyka francuska.** Obecnie wychodzi w Paryżu pism peryodycznych 754, na prowincyi zaś 562. Republikanie rozporządzają 226 organami, zwolennicy siedmiolecia 155, legitymiści 100, a bonapartyści 81. Stronnicy rzeczypospolitej rzucają codziennie w świat 222.730 egzemplarzy swych wydawnictw peryodycznych, wszystkie zaś inne stronnictwa we Francyi razem 316.330 egzemplarzy.

— **Stary spiskowiec francuski** Ledru Rollin, zmarł nagle w skutek porażenia serca dnia 31. grudnia w Paryżu, licząc lat 66. Jako adwokat zasiadł on w r. 1841 w Izbie deputowanych, gdzie należał do skrajnej opozycyi. W r. 1848 był jednym z głównych aktorów rewolucyi lutowej, poczem wybrany został członkiem rządu prowizorycznego a później rządu republikańskiego, od którego usunął się jednak wkrótce. Przy wyborze prezydenta w r. 1848 po księciu Napoleonie najwięcej zyskał głosów. Później należał do najzaciętszych przeciwników cesarza Napoleona. Ponieważ padło na niego podejrzenie, że był uczestnikiem spisku przeciw cesarzowi przeto uszedł z Francyi i zaocznie skazany został na dożywotnie wygnanie. W roku 1857 znów oskarżony został o udział w sprzysiężeniu na życie cesarza Napoleona. Po upadku cesarstwa w r. 1870 powrócił Ledru Rollin do Francyi, ale znaczniejszej już nie odegrał roli.

— **Zrabowanie poczty.** Dziennik turecki *Tuna* (Dunaj) donosi, że poczta austryacka, zdążająca na Serbię i Rumelię do Konstantynopola, na ziemi serbskiej pod Alexinacem została przez opryszków opadniętą i zrabowaną. Wartość przesyłek zabranych przez złoczyńców wynosi 17.000 zł. Dotychczas nie udało się władzom wyśledzić ani śladu sprawców tego rabunku.

— **Wielki pożar** nawiedził Londyn d. 20. grudnia. Zgorzały warsztaty drogi żelaznej *Western* do szczętu. Wiele machin, jedna lokomotywa i materyał wartości do 400.000 złr. stały się pastwą płomieni. Dla pracującej klasy w Londynie cios to znaczny, gdyż do 500 robotników znalazło się naraz bez chleba.

— **Wielkie wrażenie** wywarło w Sztutgardzie uwięzienie dniem przed wilią Bożego narodzenia dwóch dyrektorów i prokurzysty wirtemberskiego banku komisowego, oraz zabranie przez sąd ksiąg bankowych i opieczętowanie biura. Dwanaście pak książek i dokumentów bankowych odwieziono do gmachu sądu miejskiego. Podobno jednak krok ten ze strony sądu uczyniony został na podstawie błahej denuncyacyi byłego urzędnika banku wirtemberskiego, oddalonego przez dyrektorów za nadużycie służbowe, a poszlaki przeniewierzenia ograniczają się do bardzo nieznacznych niedokładności w księgach bankowych.

— **Przygody żeglarzy.** Z Singapore znów donoszą o straszliwej tragedyi, jaka się odegrała niedawno na wodach Atlantyckiego oceanu. Okręt *Euxine* z ładunkiem węgla w drodze z Shields do Adenu zaczął się palić i przez ośm dni nieszczęśliwa osada napróżno czyniła wszelkie wysilenia, aby go stłumić. Dziewiątego dnia kapitan uznał konieczność opuszczenia pokładu, cała osada pozostawiając okręt na wolę losów, schroniła się na łodzie i pożeglowała ku wyspie świętej Heleny. W krótce jednak wiatry rozproszyły łodzie po morzu i o jednej aż dotąd nie ma wieści. We 22 dni po opuszczeniu okrętu jedna z łodzi nareszcie spotkała parowiec hollenderski. Bardzo smutne przeszła ona koleje. Pomieściła ona po opuszczeniu przez osadę okrętu ośmiu rozbitków: dwaj wkrótce uniesieni zostali wzburzoną falą morską. Między pozostałymi znajdował się także chłopiec, Włoch rodem. Francisco Shafus. O losie tego nieszczęśliwego zeznali pod przysięgą ocaleni rozbitki przed konsulem angielskim w Singapore co następuje: W niedzielę 30. września, głód i pragnienie już nam dokuczały straszliwie, zaczęliśmy pić wodę morską a jeden z nas, majtek Müller, więcej pił niż inni. Na drugi dzień Müller zaczął się rzucać jakby w przystępie obłąkania i prosił towarzyszy ażeby go zabili i zjedli, przyczem wśród okropnych gestów przykładał sobie nóż do gardła. Myśl rzucona przez Müllera przyjęła się snać w umyśle innych, tegoż samego dnia bowiem zaczęto o tem mówić głośno, że jeden z nas powinien się poświęcić dla wszystkich. Zgodzono się, ażeby los wskazał ofiarę. Ciągnęliśmy gałki, z patyczków sporządzone; kto wyciagnie najkrótszą — stanęło — musi umrzeć. Chłopiec Shafus był tym nieszczęśliwym. Zachował on spokój aż do końca, w twarzy jego nie dostrzegliśmy żadnej zmiany. Przez godzinę nie wiedzieliśmy co począć. Włoch ukląkł i szeptał modlitwę... W pięć godzin później spotkaliśmy statek hollenderski który nas przyjął na pokład, ale chłopca już nie było między nami."

— **Ruch pocztowy w święta** w Wiedniu był istotnie ogromny; wydano bowiem w tamtejszych biurach pocztowych od 18. do 26. grudnia ogółem 1,800.000 sztuk listów, kart korespondencyjnych i dzienników, nadano ich zaś 1,100.000; przesyłek wydano 280.000, nadano 140.000; przekazów pocztowych wydano 25.000. nadano zaś 15.000.

— **Wypadkom morskim** nie ma końca. Tym razem ofiarą tej burzliwej na morzach pory padł okręt parowy austryacki *Risano*. Dziennik *Phare de la Loire* donosi, że na wybrzeżach departamentu Finistère nieopodal wyspy Batz parowiec ten rzucony burzą o skały Morvi roztrzaskał się i zatonął. Osada jego cała ocalała z wyjątkiem palacza, który utonął skacząc z pokładu do łodzi, w której reszta rozbitków szczęśliwie dostała się do wybrzeża. *Risano* wiózł jęczmień z jednej z przystani Azowskiego morza do Antwerpii.

RADA MIASTA LWOWA

(Posiedzenie z d. 2. Stycznia 1875)

(λ) Przewodniczący p. Jasiński. Całe posiedzenie zajęte było sprawozdaniem komissyi budżetowej o budżetach funduszu gminy m. Lwowa jakoteż zakładów i fundacyi pod zarządem tejże gminy zostających na r. 1875. Rada przyjęła bez żadnego zarzutu wszystkie rubryki tych budżetów według wniosków komissyi budżetowej. Nie pozostaje nam przeto nic innego, jak tylko powtórzyć ważniejsze cyfry, a to przedewszystkiem z działu rozchodu funduszu gminy. Na płace etatowe urzędników magistratualnych i w ogóle wszystkich urzędników i sług miejskich tudzież na deputaty urzędników i sług, uchwaliła Rada zgodnie z wnioskami komissyi budżetowej na r. 1875 kwotę 164.523 złr. Na reorganizacyę magistratu przyjęto kwotę 15.000 złr. Na zarząd dóbr miejskich przyjęto ogólną kwotę 9.750 złr. Na zarząd realności miejskich 12.515 złr. Na podatek dochodowy i ekwiwalent należytości prawnych 53.368 zł. Na zapomogi urzędników i służby miejskiej 5000 zł. Na wynagrodzenia za czynności szczególnie 2.100 złr. Na pensye emerytów wdów i sierot 40.873 złr. Na prowizye i dary z łaski 2.300 zł. Na koszta kancelaryjne 12 480 zł. Na policyę miejscową 41.071 złr. W tej rubryce znajduje się kwota 5.000 złr. na pobudowanie bramy i sztachet żelaznych przy wejściu na cmentarz Łyczakowski Na policyę sanitarną przyjęto kwotę 42.634 złr. Na policyę targową 1.718 złr. Na straż ogniową 13 278 złr. Na spis ludności, pobór i pomieszczenie wojska 9.500 zł. Na kościoły 700 złr. Wydatki na oświatę publiczną 9.423 złr. W tej rubryce figuruje kwota 1000 zł. jako datek na budowę szkoły ewangelickiej, tudzież kwota 8.423 złr. jako zaliczka zwrotna funduszowi szkolnemu na pokrycie jego niedoboru. Na zakład sierot przyjęto kwotę 15 580 złr. Na wymogi dobroczynności 21.553 złr. Na drogi i bruki 163.286 złr. W tej rubryce jest kwota 5.000 złr. na założenie nowej drogi z Grodeckiego na Janowskie. Na utrzymanie zakładów spacerowych przyjęto kwotę 4.330 zł. Na budowy wodne 1280 zł. Na wodociągi i studnie 7.900 złr; ma być wykopanych 4 nowych studzien kosztem 2.000 złr Na budowę i wyczyszczenie kanałów 6 443 zł. Na oświetlenie miasta 52 648 złr. Na czyszczenie miasta 32.052 złr. Na materyały i rekwizyta budownicze 4.400 zł. Na wydatki przygodne 23.583 zł. W tę rubrykę wstawiono kwotę 4.000 złr. dla muzeum przemysłowego. Na odsetki od kapitałów biernych 19. 354. Na raty na umożenie kapitałów biernych 21.000 złr.

Ogół wymogów w funduszu obrotowego wynosi przeto 830.242 złr. a to 695.020 zł. zwyczajnych a 136.222 złr. nadzwyczajnych.

Z funduszu żelaznego będą w r. 1875 następujące wydatki: Dobudowanie szopy w dworcu budowniczym 800 złr. budowa gimnazyum Franciszka Józefa i szkoły realnej 135.200 złr. ogółem 136 000 zł.

Z działu dochodu funduszu gminnego wyliczamy następujące cyfry. Dochód z dóbr ziemskich wynosi ogółem 46.294 złr. Dochód z gruntów miejskich 3.124 złr Dochód z budynków miejskich 17.755 złr. Opłaty od łazienek 30 złr. Taksy rozmaite 20 złr. Taksy za nadanie prawa obywatelstwa miejskiego 100 złr Taksy za przyjęcie do gminy 240 złr Dochód z prawa propinacyi 284.608 złr. Dochód z myta drogowego 125.000 złr. Dochód z wagi miejskiej 2.000 złr. Dochód z placowego 17.570 zł. Opłaty policyjne od zarobków 2 500 złr. Opłaty od pogrzebów 11 200 zlr. Opłaty urzędów za różne czynności gminy 4.180 złr. Podatki na potrzeby gminne a mianowicie: podatek czynszowy $2\frac{1}{2}\%$ — 70.000 złr. podatek od psów 6.000 złr, czyli ogółem 76.000 zł. Dodatek gminny 133.461 złr. Datki różne na cele gminne 2 157 złr. Odsetki od kapitałów czynnych 14.010 złr. Dochody przygodne 48.000 złr.

Ogół dochodów zwyczajnych wynosi przeto 791.349 zł. Do tego doliczono dochód nadzwyczajny, t. j. spodziewaną resztę kasową z końcem 1874 r. w wysokości 40.000 zł. i tym sposobem wynosi ogół pokrycia 831.349 zł. czyli 791 349 zł. dochodów zwyczajnych a 40.000 dochodów nadzwyczajnych. Zestawiając ogół wymogów z ogółem pokrycia okazuje się nadwyżka w pokryciu w kwocie 1.107 zł

Dochody majątku żelaznego będą wynosić 136.000. zł.

Działy wymogów funduszu szkolnego wykazują następujące cyfry: Płace i dodatki nauczycieli i nauczycielek wynoszą ogółem 33.100 zł Płace suplentów i suplentek 5.760 zł. Płace praktykantów i praktykantek 2.000 zł. Płace katechetów 2.500 zł. Płace i emolumenta szkół pospolitych 990 zł. Czynsze najmu, koszta utrzymania, opał oświetlenie, ubikacyj szkolnych 7.119 zł. Potrzeby szkolne, naukowe i kancelaryjne 1.448 zł. Rozmaite inne wydatki na szkoły pospolite 600 zł. Wydatki na wyższą szkołę realną 3.879 zł. Wydatki na gimnazyum Franciszka Józefa 6.550 zł. Wydatki na szkołę przemysłową i handlową 6.028 zł. Wydatki na rady szkolne: okręgową i miejscowe 868 zł. Wydatki na różne szkoły i zakłady naukowe 9.334 zł. Dary z łaski 1.000 zł. Ogół wymogów rzeczywistych funduszu szkolnego wynosi przeto 81.185 zł.

W dziale pokrycia tego funduszu figurują cyfry następujące: Procenta od kapitałów czynnych 2 zł. Legaty i dary 10 zł. Taksy wstępne i czesne od uczniów 2750 zł. Wpływy podatkowe, a mianowicie z podatku czynszowego $2\frac{1}{2}\%$ — 70.000 zł. Zaliczka zwrotna z funduszu miejskiego do pokrycia niedoboru 8.423 zł. Ogół pokrycia wynosi więc 81.185 zł.

Przystępujemy obecnie do budżetów fundacyj zostających pod zarządem gminy.

Fundusz zakładu ś. Łazarza dla mieszczan kalek wykazuje w dziale przychodu 11.355 zł., w dziale rozchodu 13.089 zł. Niedobór w kwocie 1.734 zł., pokrycie tego niedoboru przekazano zarządowi zakładu

Fundusz dla sierot chłopców wykazuje w dziale przychodu 1.971 zł., w dziale rozchodu 1.901 zł.

Fundusz dla sierot dziewcząt wykazuje w dziale przychodu 675 zł. w dziale rozchodu 636 zł.

Fundusz dla inwalidów wojskowych im. Jego ces. i król. Apostolskiej Mości wykazuje w dziale przychodu 837 zł. w dziale rozchodu 807 zł.

Fundusz pożyczkowy dla mieszczan przemysłowców im. Franciszka Józefa wykazuje w dziale przychodu 1448 zł. w dziale rozchodu 743 zł.

Fundusz pożyczkowy dla rzemieślników izraelickich ma 111 zł. dochodu a 14 zł. rozchodu.

Fundacya dr. Karola Lingera dla uczniów medycyny ma 252 zł. dochodu a 207 zł. rozchodu.

Fundacya Jana Francka ku wspieraniu nowożeńców ma 18 zł. dochodu; fundacya ta nie weszła jeszcze w życie.

Fundacya Józefa Kolischera dla uczniów m. szkoły przemysłowej ma 9 zł. rozchodu i dochodu.

Fundusz ś. p. Maurycego Kulczyckiego na stypendyum dla 1 sieroty chłopca z m. zakładu sierót ma 36 zł. przychodu a 30 zł. rozchodu.

Fundacya dr. F. Ziemiałkowskiego na stypendya dla 1 terminatora rękodzielniczego, ucznia m. szkoły przemysłowej, ma 60 zł. przychodu i rozchodu.

Fundacya ś. p. Stanisława Gosiewskiego ma 6.733 zł. przychodu a 7.845 zł. rozchodu. Sposób pokrycia niedoboru w kwocie 1112 zł. ma obmyśleć komisya zarządzająca tą fundacyą.

Fundacya posagowa gminy m. Lwowa im. Arcyksiężniczki Gizeli ma 450 zł. dochodu i rozchodu.

Budżety m. Lwowa na r. 1875 zostały więc uchwalone na jednem posiedzeniu bez żadnej rozprawy.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Zbiory i wywóz.

V.

(*A. L.*) W ostatniem sprawozdaniu zapowiedzieliśmy przytoczenie szczegółowych cyfr co do wydatności zboża z zbiorów tegorocznych w poszczególnych dobrach galicyjskich. Żałujemy, że dla braku miejsca nie możemy dotrzymać tej obietnicy, że nie możemy podać tabel porównawczych, o ile w tym roku był omłót zboża obfitszy, lub mniejszy niż w latach ubiegłych i że musimy ograniczyć się tylko na podaniu cyfr ogólnikowych co do obfitości omłotu zboża w r. 1874 w dobrach położonych w kołicach Krakowa. Dębicy. Przemyśla, Złoczowa, Przemyślan i Starego Sioła.

W 105 większych posiadłościach galicyjskich, z których mamy szczegółowe daty. wydało przy omłocie na próbę 60 snopów pszenicy w 1872 roku 80 korcy $4\frac{1}{4}$ garncy; w 1873 r. 73 korcy $25\frac{4}{5}$ garncy; w 1874 r. 105 korcy 6 1/[illegible] garn. czyli przy omłocie pszenicy na próbę był rezultat w r. 1874 o 31 korcy 80 garncy lepszy niż w r. 1873 a o 25 korcy $2\frac{1}{2}$ garncy lepszy, niż w r. 1872.

60 snopów żyta wydało w tych samych dobrach w 1872 r. 121 korcy $25\frac{1}{4}$ garncy; w 1874 r. 81 korcy $3\frac{1}{6}$ garn., w 1874 r. 89 korcy $13\frac{1}{1}$ garn. W roku 1874 wydało więc żyto o 40 korcy $22\frac{1}{2}$ garn. więcej niż w r. 1873 a o 32 korcy 12 garncy więcej niż w r. 1872. 60 snopów jęczmienia wydało w 1872 r. 153 korcy $15\frac{3}{4}$ garncy; w 1873 r. 138 korcy 8 garncy, w 1874 r. 142 korcy 28 garnc. W r. 1874 wydał więc jęczmień o 15 korcy $7\frac{3}{4}$ garn. więcej niż w r. 1873 a o 10 korcy $19\frac{3}{4}$ garn. więcej niż w r 1872.

Kopa owsa wydała u 99 właścicieli dóbr w powyżej wymienionych okolicach w 1872 r. 186 korcy $26\frac{1}{4}$ garncy; w 1873 r. 154 korcy 28 garncy, w 1874 r. 166 korcy 5 garncy. W r. 1874 wydał więc owies o 31 korcy $30\frac{1}{4}$ garncy więcej niż w r. 1873 a o 20 korcy $21\frac{1}{4}$ garncy więcej niż w r. 1872.

Zbiory pszenicy wypadły więc wybornie, żyta dobrze, a jęczmienia i owsa miernie.

Uwagi godną jest ta okoliczność, że w r. 1874 spóźniły się żniwa w Galicyi i że musieliśmy wskutek tego zakupywać zboże w Rossyi na cele konsumcyi. Oddziałało to szkodliwie na wywóz, bo gdy na targach pojawiło się świeże zboże, zabierano je na cele konsumcyi miejscowej. Z uwagi na tę okoliczność, że bardzo znaczne pozycye zboża zakupiono natychmiast po ukończeniu żniw na cele konsumcyi miejscowej, dalej z uwagi na to, że młyny zakupują bardzo wiele zboża, nareszcie z uwagi na tę okoliczność, że już od miesiąca trwa wywóz zboża z Galicyi i prawdopodobnie nie ustanie i nie zmniejszy się — można liczyć na to że najdalej w połowie maja r. b zabraknie nam zboża, i że znowu na jakiś czas przed żniwami będziemy musieli na własne potrzeby zakupywać zboże w Rossyi.

Galicyjscy właściciele dóbr, którzy natychmiast po żniwach sprzedali swe zapasy zboża, a to dla braku gotówki i celem pokrycia kosztów zbioru, porobili doskonałe interesa, bo w jakiś czas później spadły znacznie ceny zboża Przekonano się zresztą, że sprzedaż owoców strączkowych natychmiast po zbiorach, we wszystkich krajach, które już przy średnich zbiorach mogą część swych zapasów przeznaczyć na wywóz — nie jest błędem gospodarskim — albowiem w takim razie nie potrzebują producenci stosować się do cen targów rossyjskich i amerykańskich, które nadają ton w handlu zbożowym. Dowodem na to jest rok bieżący. Oto dzisiaj są ceny pszenicy i żyta o $2\frac{1}{2}$ do 3 zł. niższe niż w pierwszych dniach po żniwach. Policzmy jeszcze stratę w odsetkach, jaką ponieśli ci producenci, którzy nie chcieli zdecydować się na sprzedaż zboża zaraz po żniwach, a będziemy mieli dokładny obraz tych zysków, jakie odnieśli ci, którzy po żniwach sprzedali swe zapasy.

Zagraniczni producenci trzymają się tej reguły, że sprzedają pewną część swych zapasów natychmiast po żniwach, skoro tylko dowiedzą się, iż ceny są chwiejne i że wszędzie wypadły zbiory dobrze. Od czasu, gdy regulatorem handlu zbożowego są koleje żelazne, traktują producenci zagraniczni zboże zupełnie tak jak papiery wartościowe, i przestrzegają zasady, że należy wstrzymywać się z sprzedażą zboża w chwili, kiedy ceny na targach zaczynają wzrastać a natomiast sprzedawać jak najrychlej w chwili, kiedy ceny na targach zaczynają być chwiejne. Stare zasady, a mianowicie: że plony należy podzielić na trzy części i jedną część wyprzedać w październiku, drugą w lutym a trzecią w czerwcu, nie mają już powodzenia wobec olbrzymich rozmiarów, jakie przybrał handel zbożem wskutek rozwoju środków komunikacyjnych. Producenci powinni obecnie śledzić skwapliwie sprawozdania o stanie zasiewów na wiosnę, bo one są miarą przyszłych cen zboża.

OSTATNIA POCZTA.

Według wiadomości z Hiszpanii proklamacya Don Alfonsa królem nie znajduje nigdzie oporu. Minister marynarki dał rozkaz eskadrze kartageńskiej, aby oczekiwała nowego króla w Marsylji. Alfons przybyć ma najpierw do Walencyi, dokąd uda się na powitanie nowego monarchy pewna część rządu. W dalszej podróży przez kraj do stolicy odbędzie Alfons przegląd armji północnej i środkowej.

Agence Havas donosi, że Alfons wydał zupełną amnestyę dla Karlistów.

Rząd belgijski uznał już nowego króla Hiszpanji. Król belgijski powinszował sam Alfonsowi telegraficznie. Nuncyusz papiezki tegoż samego dnia przesłał Alfonsowi błogosławieństwo stolicy Apostolskiej.

Cesarz niemiecki w odpowiedziach wszystkich na noworoczne powinszowanie wyraził zadowolenie swe z powodu pokojowego położenia i podniósł, że pierwszem zadaniem Niemiec jest utrzymanie pokoju.

Telegramy Gazety Lwowskiej.

Wiedeń d. 4go stycznia. Proces Ofenheima rozpoczął się tu dzisiaj z rana Oskarżenie opiewa na zbrodnię oszustwa §§. 199, 200, 201 ust. kar. popełnioną z chęci zysku. W imieniu poszkodowanego skarbu państwa występuje radca skarbowy Koller, w imieniu poszkodowanych osób i towarzystw prywatnych radca dworu Barychar. Po odczytaniu aktu oskarżenia wniósł obrońca Ofenheima, dr. Neuda zarzuty przeciw zawezwaniu rzeczoznawców Kramera i Stellera, albowiem ci są urzędnikami generalnej inspekcyi dla dróg żelaznych i dla tego nie można spodziewać się, ażeby oni w tym swoim charakterze wydali objektywne orzeczenie. Dr. Neuda sprzeciwiał się także przypuszczeniu Barychara jako zastępcy prywatnych poszkodowanych, ponieważ nie może on być uważany za zastępcę akcyonaryuszów towarzystwa kolei żelaznej Lwowsko-Czerniowieckiej.

Paryż 4. Stycznia. *Moniteur* zapowiada, że Mac-Mahon zamanifestuje swoje zapatrywania na dzisiejsze położenie.

Rzym, 7. Stycznia. *Liberté* donosi: Zaraz po nadejściu wiadomości o wypadkach w Hiszpanii zgromadziła się rada ministrów uchwaliła postępywać w tej sprawie w najzupełniejszej zgodzie z sprzyjaźnionemi państwami, z któremi mają się zawiązać rokowania.

Madryt, 4. stycznia. Primorivero mianowany gubernatorem wojskowym, ks. Sesto prefektem Madrytu. Komendant północnej armii, jen. Laserna, oświadczył się za Alfonsem. Pułkownik karlistów Berritz i jen. Dorregaray opuścili Don Karlosa. Berritz wszedł z kilku batalionami karlistów do Bilbao wśród okrzyków na cześć Alfonsa. Bilbao było iluminowane.

Mardyt, 4. stycznia. Deputacya udaje się okrętem *Numancia* na Kartagenę do Marsylji, aby powrócić wraz z nowym monarchą, który wysiadłby w Barcelonie, pojedzie na Walencyę i Logrono do Madrytu.

Bruksella, 7. Stycznia. Dzienniki powątpiewają, aby król belgijski uznał już nowego króla Hiszpanii.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński**,

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 3. Stycznia.

Hotel Angielski:

Pp. Ks. A. Poniński, z Dobrostan. — F. Pluschk, z Złoczowa. — A. Witosławski, z Brodów. — H Czajkowski, z Bóbrki. — B. Papara, z Batiatycz.

Hotel Żorża:

Pp. E. Małachowski, z Rossyi. — E. Milowicz, z Wołynia. — K. Wiszniewski, z Dobrzan. — Z. Wiszniewski, z Tarnopola.

Hotel Europejski:

Pp. St. hr. Pruszyński, z Pomorzan. — J. hr. Pruszyński, z Pomorzan. — J. Piątkiewicz, z Tarnopola. — H. Ciemniowski, z Królestwa. — D. Kossowski, z Perekos.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 3. Stycznia.

Pp. J. Byczkowski, do Jozefówki. — K. Brodzki, do Stanisławowa. — T. Cybulski, do Humnisk. — J. Hulaniecki, do Krakowa. — K. Zarski, do Kulawy. — I. Zabielski, do Łośniowa. — L. Zbyszewski, do Jabłonki.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 4. Stycznia 1875.

Barometr 739.26mm. Psychrometr suchy — 12.13°C Psychrometr wilgotny — 12.13°C. Prężność pary 1.78 mm. Wilgoć 100%. Zachmurzenie 10. Wiatr SW.3 Ozon 6. Opad w mm. z ostatnich 24. godzin: — Temperatura powietrza — 9.7°R.

Pociągi kolejowe:

Przychodzą:

na główny dworzec: z Krakowa: o 5. godz. 57 min. rano, 9 godz. 45 m. w nocy i 10 g. 50 m. rano; z Czerniowiec: o 10. godz. 13 min. w nocy, 4. godz. w nocy i 3. godz. 5. min. po południu — z Podwołoczysk i Brodów: o 4. godz. 18 min. rano, 4. godz. 3 min. po południu i 10. godz. 58 min. w nocy; ze Stryja: codziennie o 7. godz. 22 min. wieczór, prócz tego w Poniedziałek, Środę i Piątek o 8. godz. 45 min. rano.

Odchodzą:

do Krakowa o 5. godz. 5. min. rano, 5. godz. 5 m. wieczór i 11. godz. 28 min. w nocy; — do Czerniowiec: o 6. godz. 50 min. rano, 11. godz. 48 min. w nocy i 12. godz 50 min. w południe: — do Podwołoczysk i Brodów: 12. godz. w południe, 10. godz. w nocy i 6. godz. 27 min. rano, do Stryja codziennie o 7. godz. 22 m. rano, prócz tego we Wtorek, Czwartek i Niedzielę o 8. godz. 20 min. po połud.

Z Podzamcza:

odchodzą do Podwołoczysk i do Brodów: o 11. g. 32 m. w nocy i 12. g. 26 m. wpołudn.

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 2. Stycznia 1875.

	płacą zł.	płacą ct	żądają zł.	żądają ct
1. Akcye za sztukę. (z kup)				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	240	—	242	—
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. m. k.	140	50	142	—
Banku hip. gal. po 200 zł.	229	—	231	—
2. Listy zast. za 100 zł. (Oprócz kupona b.)				
Tow. kred. gal. 5-prcnt. w. a.	83	50	84	10
Tow. kredyt. gal. 4-prc. w. a.	74	25	75	—
5-prcnt. listy zastawne nowe okresowe.	83	50	84	10
Banku hipoteczn. gal.	88	40	89	—
Gal. zakładu kred. włościańskiego.	97	50	98	50
Ogólnego rolniczo-kred. Zakł. dla Gal. i Bukowiny 6-prc. los. w 15 lat.	89	75	90	50
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	83	80	84	50
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa.	88	50	89	25
4. Losy.				
Miasta Krakowa	16	50	18	—
„ Stanisławowa	15	—	16	50
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	14	5	22
„ cesarski	5	19	5	26
Napoleond'or	8	85	8	92
Pół imperyał rossyjski	8	93	9	4
Rubel rossyjski srebrny	1	61	1	68
„ „ papierowy	1	53	1	54
Pruskie bilety kasowe	1	63	1	65
Srebro	105	50	106	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 30. Grudnia 1874.

1. Dług Państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w bankn.	69.85	69.95
„ „ w srebrze	75.—	75.10
Losy z r. 1839 całe	268.—	273.—
„ „ 1839 piąta część	240.—	241.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	104.—	104.50
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	111.—	111.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	115.25	115.75
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	135.75	136.25
Renty Como po 42 lir. austr.	20.—	20.75
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	98.—	98.50
Bukowiny	82.50	83.—
Galicyi	84.—	84.25
Niższej Austryi	98.—	99.—
Siedmiogrodu	75.75	76.50
Węgier	77.25	77.75
3. Akcye.		
Bank Anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	140.75	141.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	236.25	236.50
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	855.—	865.—
Gal banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	999.—	1001.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	433.—	434.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł m k.	194.—	195.—
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb	—.—	—.—
Płn. kolei po 1000 zł. w a.	1935.—	1945.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	244.50	245.—
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr	141.—	142.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	309.—	309.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	128.—	128 25
I. Kol. węg. gal. à 200 zł. w srebr.	125.75	126.—
4. Listy zast. losowane, (za 100 zł.		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	95.75	96.25
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat 6-prc.	93.—	93.50
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	88.75	89.—
„ „ „ „ „ „ 37 „ 5 i pół	92.50	93.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc	74.25	74.50
„ „ „ po 5 prc.	84.—	84.50
Gal. banku hipot. po 6 prc.	88.50	89.—
Gal. zakł. kred. włość. po 6 proc.	99.25	99.75
Bank. narod. po 5 prc.	94.40	94.55
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	86.50	86.75
„ „ „ po 6 prc.	—.—	—.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a.	73.—	73.25
Kol. naddnietrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	25.50	26.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Kol. póln. po 100 zł. m. k.	95.50	96.—
„ „ „ 100 zł. w. a.	91 75	92.50
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	103.—	104.—
„ „ „ „ II. emisyi	100.50	101.50
„ „ „ „ III. „	98.25	98.50
Kol. lwow.-czern. jas. IV. emisyi à 300 zł. 5-prc. w srebr.	77.75	78.95
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	77.—	77.50
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	166.25	166.75
Clarego po 40 zł. m. k.	26.50	27.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	92.—	—.—
Keiglevicha po 10 zł. m. k.	13.—	13.50
Losy miasta Krakowa	16.—	17.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	23.50	24.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	24.—	25.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.—	13.50
Salma po 40 zł. m. k.	34.50	35.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	27.50	28.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	15.50	15.75
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	107.—	—.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	54.—	55.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	21.50	22.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	19.—	20.—
Weksle (Na 3 miesięcy)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	92.50	92.60
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	92.60	92.75
Hamburg za 100 M. B.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	110.65	110.85
Paryż za 100 fr.	44.10	44.15
Kurs złota.		
Dukat ces. mon.	5 28	5.30
„ peł. wagi	5.24	5.25
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	8.90	8.91
Rossyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	105.25	105.40

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 2. Stycznia 1875.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	69	85
„ „ „ w srebrze	74	90
Losy z 1860 roku	111	50
Akcye banku wiedeńskiego	1001	—
„ „ kredytowego	227	50
Londyn 10 funtów szterlingów	110	50
Srebro	104	80
Napoleond'or	8	89
Dukat	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(4621) **Erkenntniße.**

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 14. December 1874, Zahl 30.192, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Křižácká vyprava proti Brousku" in der Zeitschrift „Brousek" Nr 76 vom 10 December 1874 begründet den Thatbestand des im §. 300 St. G. bezeichneten Verbrechens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung, und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§. 489 und 493 St P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten, und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht zu Triest, hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 7. December 1874 Z. 1320/9913, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Feuilleton-Artikels mit der Aufschrift „Storia dell'Associazione Triestina di Gimnastica per il Dr. Y sopra dati statistici del Sig. G. Paolina" und den Anfangsworten „Spirava in allora", enthalten in der Zeitschrift „Mente Sana in Corpo Sano" Nr. 12. vom 1. December 1874, gedruckt in Triest bei L. Hermanstorfer, begründet den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach §. 300 St. G. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des §. 493 St. P. O. und §. 36 des Preßgesetzes die Weiterverbreitnng dieser Druckschrift verboten

Das k k. Landesgericht als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlußes vom 5. December 1874, Zahl 1310/9824, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Leitartikels mit der Aufschrift „Ancora dei nostri germanizzatori" und den Anfangsworten „Il nostro ultimo articolo" enthalten in der Zeitschrift L'Alba" Nr. 8. vom 28. November 1874, gedruckt in Triest bei Morterra et Compagnie, begründet den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe nnd Ordnung nach §. 302 und des Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe nach §. 65 a St. G. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§. 489 und 493 St P. O. und § 36 des Preßgesetzes die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

(4622) **Erkenntniß.**

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht in Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nummer 1066 der „Deutschen Zeitung" vom 20. December 1874 enthaltenen Aufsatzes mit der Aufschrift „Parforce" das Verbrechen der Majestätsbeleidigung nach §. 63 St. G. begründe und es wird nach §. 493 St. P. G. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 21. December 1874.

Weittenhiller m. p. Thallinger m. p.

(4608) **Edikt.**

Z. 14.428. Vom k. k. Kreis- als Handelsgerichte in Stanislau wird bekannt gemacht, daß die Firma Jonas et Wollisch über Auflösung des Gesellschafts-Vertrages im Handelsregister für Gesellschaftsfirmen gelöscht, und gleichzeitig die Einzelnfirme M. Jonas für den Betrieb des Schnit- und Tuchwaarengeschäftes des Markus Jonas in Stanislau im Firmenprotokoll für Einzelnfirmen eingetragen wurde.

Vom k. k. Kreis-Gerichte.

Stanislau, den 2. December 1874.

(30 1—3) **Edykt.**

L. 3752 cyw. W sprawie Chaji Klugerowej przeciw Jędrzejowi i Maryannie Żakom o sumę wekslową 150 zł. w. a. z pn. odbędzie sie w tutejszym Sądzie publiczna przymusowa sprzedaż części realności pod n. k. 27 w Piotrowicach położonej, ciała hypotecznego nie stanowiącej, protokołem z dnia 16. Września 1874 do l. 3752 opisanej w trzech terminach mianowicie: dnia 7. Stycznia 1875 a ewentualnie 3. Lutego i 3. Marca 1875, zawsze od godziny 10. przed południem począwszy.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 417 zł. 50 ct. w. a. a wadyum wynosi 41 zł. 75 ct. w. a. gotówką.

Na trzecim terminie może ta realność także i poniżej ceny szacunkowej być sprzedaną.

Bliższe warunki licytacyjne tudzież protokoły opisania i oszacowania rzeczonej realności można przejrzeć w t. s. registraturze.

O czem się chęć kupienia mających tudzież wszystkich którzyby sobie do rzeczonej realności jakiekolwiek prawa rzeczowe rościli, uwiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.

Andrychów dnia 25. Listopada 1874.

(4657 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4577. C. k. Sąd powiatowy w Kulikowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Markusa Lebwohla w kwocie 320 złr. w. a. wraz z 24% od 13. Października 1872 tudzież kosztów egzekucyjnych 3 zł. 99 ct., 2 zł. 36 ct., 1 zł. 50 ct., 2 zł. 18 ct i niniejszych 3 zł. w. a. publiczna sprzedaż realności gospodarczej pod l. konsp. 32 rep. 22 w Nadyczu położonej, dłużników Maryi Przyszlak też Lachman zwanej, i masy leżącej ś p Fedia Przyszlaka własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, odbędzie się w zabudowaniu sądowem dnia 27. Stycznia, 10 Lutego i 24. Lutego 1875, każdą razą o 9. godzinie rano.

Cena wywołania wynosi 1210 złr. zadatek 121 zł. w. a.

Resztę warunków można w Registraturze Sądu tutejszego w godzinach urzędowych przejrzeć.

Kulików 25. Października 1874

(6 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 27.479. Z dniem 1. Stycznia 1875. wstępuje ponownie w życie urząd pocztowy w Olpinach powiecie Jasielskim, który się będzie zajmował pocztą listową. przesyłkami wartościowemi i przekazami pieniężnemi i który będzie utrzymywał swe połączenie z urzędem pocztowym w Szerzynach za pośrednictwem codziennych pieszo-posłańczych poczt, które będą obiegały w następującym porządku:

Z Olpin o X. godz 15 m. przed południem
w Szerzynach o XI. godz. „

Przyłącza się do jazdy posłańczej do Biecza.

Z Szerzyn o XII. godz. — m. w południe.
w Olpinach o XII. „ 45 „ „

Odchodzi po przybyciu jazdy posłańczej z Ryglic.

Do okręgu doręczania urzędu pocztowego w Olpinach przydzielają się gminy: Olszyny z Czernowcem i Lipiem, Żurowa i Olpiny.

Odległość między Olpinami i Szerzynami wynosi 5/10 mili.

Przy tej poczcie pieszo posłańczej nadawane być mogą przesyłki wartościowe bez ograniczenia wartości, jednakże li w wadze nie przewyższającej trzy funty.

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Lwów dnia 18 Grudnia 1874.

Kundmachung.

Z. 27.479. Mit 1. Jänner 1875 wird in der Ortschaft Olpiny, Bezirk Jasło, aufs Neue ein Postamt in Wirksamkeit treten, welches sich mit dem Brief- und Fahrpostdienste, dann mit dem Geldanweisungsgeschäfte befassen und seine Verbindung mit dem Postamte Szerzyny mittelst täglicher Fußbotenposten unterhalten wird, welche in nachstehender Ordnung verkehren werden.

Von Olpiny um X Uhr 15 Min Vormittags
in Szerzyny „ XI „ — „ „

Insluirt zur Botenfahrt nach Biecz.

Von Szerzyny um XII Uhr — Min. Mittags
in Olpiny „ XII „ 45 „ „

Geht ab nach Aukunft der Botenfahrt aus Ryglice.

Zum Bestellungsbezirke des Postamtes Olpiny werden die Gemeinden Olszyny mit Czernowitz und Lipie, Żurowa und Olpiny einverleibt.

Die Entfernung zwischen Olpiny und Szerzyny beträgt 5/10 Meile.

Mit diesen Fußbotenposten werden Fahrpostsendungen ohne Einschränkung des Werthes jedoch bis zum Einzelngewichte von drei Pfund befördert.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg, den 18. December 1874.

(4655 1—3) **Edykt.**

L 6278 C. k. Sąd powiatowy w Radymnie ogłasza niniejszem, że celem zaspokojenia pretensyi 187 zł. 51 ct. w a. z pn. uprz. Zakładowi kredytowemu włościańskiemu u Hawryły Misiejka się należącej, odbędzie się na dniu 1. Lutego, 1. Marca i 1 Kwietnia 1875 r. każdą razą o godzinie 10. przed południem w Sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności pod l. 166 w Sośnicy położonej, do dłużnika Hawryły Misiejki należącej, ciała tabularnego nie stanowiącej, w protokole z 23. Marca 1869 opisanej, pod warunkami w uchwale z 24. Listopada 1874 l 6278 wyszczególnionemi, na którą chęć mających kupna z prawem przeglądu protokołu zajęcia i oszacowania, tudzież warunków licytacyjnych się zaprasza.

Radymuo dnia 24. Listopada 1874.

(4654 1—3) **Edykt.**

L. 6276. C k Sąd powiatowy w Radymnie ogłasza niniejszem, że celem zaspokojenia pretensyi w kwocie 140 zł. 64 ct. w a. z pn. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego u Hawryły i Katarzyny Kulczyckich się należącej odbędzie się na dniu 26. Stycznia, 23. Lutego i 16. Marca 1875, każdą razą o godzinie 10. przed południem, w Sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności w Sośnicy pod l. 160 położonej do Hawryły i Katarzyny Kulczyckich należącej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na 400 zł. w. a. oszacowanej pod warunkami w uchwale z dnia 24. Listopada 1874 l. 6276 wyszczególnionemi, na którą chęć mających kupna, z prawem przeglądu protokołu zastawniczego opisania i oszacowania z 25. Czerwca 1869, tudzież warunków licytacyjnych się zaprasza.

Radymno 24. Listopada 1874.

(7 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 18808. Konstanty Ramult c. k. notaryusz w Brzesku przeniesiony na własną prośbę na c. k. urząd notaryalny w Bochni, otrzymał polecenie aby z c. k. urzędu notaryalnego w Brzesku dnia 31. Grudnia 1874 ustąpił, zaś c. k. urząd notaryalny w Bochni dnia 1. Stycznia 1875 objął.

Z Rady c k. Sądu krajowego wyższego

Kraków 29. Grudnia 1874.

(4651 1—3) **Edykt.**

L. 5223. C. k. Sąd powiatowy w Radymnie ogłasza niniejszem, że celem zaspokojenia kwoty 412 zł. w. a. wyrokiem karnym z 2. Grudnia 1871 l. 1413 przyznanych, dalej celem zaspokojenia kosztów w kwocie 9 zł. 2 ct, 7 zł. 83 ct., 2 zł. 23 ct., 9 zł. 26 ct. i 4 zł. 96 ct. przyznanych, odbędzie się na dniu 25. Stycznia, 22. Lutego i 15. Marca 1875, każdą razą o godzinie 10. rano, na rzecz Olexy Koszki przymusową sprzedarz realności pod l. 255 w Sośnicy położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, w protokole 24. Listopada 1873 bliżej opisanej, do dłużnika Iwana Wojtowicza należącej na 1000 złr. w. a. oszacowanej pod warunkami w uchwale z 29 Października 1874 l. 5223 wyszczególnionemi, na którą chęć mających kupna z prawem przeglądu protokołu opisania i oszacowania tudzież warunków licytacyjnych się zaprasza.

Radymno dnia 29. Października 18

(4628 2—3) **Konkurs.**

L. 57.583. Celem obsadzenia lekarza salinarnego przy c. k. Zarządzie salinarnym w Wieliczce z rocznem wynagrodzeniem 700 zł., wolnem pomieszkaniem, deputatem soli i rocznie 200 zł. na koszta podróży.

Ubiegający się mają swoje podania, w których wiek, osiągnięty stopień doktora medycyny i chirurgii skutki swej lekarskiej praktyki, zupełna znajomość polskiego i niemieckiego języka niemniej stan zdrowia mają być alegatami udowodnione, wnieść w drodze przełożonej władzy w przeciągu 4. tygodni do c. k. krajowej Dyrekcyi Skarbu we Lwowie.

C. k. krajowa Dyrekcya Skarbu.

Lwów dnia 22. Grudnia 1874.

(4607 3—3) **Konkurs.**

L 28.579. Posady ekspedyentów pocztowych w Morszynie, Bednarowie i Majdanie-Pawełczu za kontraktem służbowym i kaucyą 200 zł.

Płaca roczna 150 zł., ryczałt kancelaryjny 40 zł.

Podania należy wnieść do c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie w przeciągu dwóch tygodni.

Lwów dnia 25. Grudnia 1874.

(4662 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 15.049. Celem obsadzenia dozwolonej przez c. k. Wysokie Ministerstwo spraw wewnętrznych reskryptem z dnia 14. Listopada 1874. l. 14.623 drugiej apteki w Brzeżanach rozpisuje się konkurs do 10. Lutego 1875.

Ubiegający się winni swe podania wystosowane w myśl §. 14 ustawy przemysłowej z dnia 20. Grudnia 1859. l. 227 Dz. p. P. i zaopatrzone w przepisane dowody kwalifikacyi, wieku, moralnego zachowania się, i obywatelstwa austryackieęo, względnie przynależności gminnej, tudzież z oznaczeniem miejsca (części, miasta, ulicy) gdzie, który aptekę otworzyć zamierzają, w terminie powyższym wnieść do c. k. Starostwa w Brzeżanach.

Brzeżany dnia 28. Grudnia 1874.

C. k. Starostwo.

(4641 2—3) **Edykt.**

L. 70057. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania pp. Pawła Freunda i Tomasza Gamskiego z d. 8. Grudnia 1874. do l. 70057 wyznaczono termin na 13. Stycznia 1875. o godzinie 10. przed południem do wykazania, że prenotacya prawa pobierania dożywotnie 12 zł. a ewentualnie 20 zł. a. w. tudzież bezpłatnego pomieszkania na połowie realności pod Nr. 2802/4 wedle Dom. 207 pag. 122 n. 40 on. na rzecz Stanisława Opilińskiego uskuteczniona jest usprawiedliwioną lub że termin do jej usprawiedliwienia zastrzeżony został

Powyższą uchwałę doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Stanisławowi Opilińskiemu do rąk równocześnie w osobie adwokata Dr. Kornela Hoffmana z zastępstwem adwokata Dr. Szwedzickiego ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Stanisława Opilińskiego względnie nieznanych jego spadkobierców aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w Sądzie osobiście albo przez innego zastępcy się zgłosił, i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ileże z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisze.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 18. Grudnia 1874.

(4637 3—3) **Konkurs.**

L. 6082/pr. Przy c. k. Sądzie krajowym w Krakowie opróżnioną została posada woźnego z roczną płacą 300 zł. w. a. dodatkiem aktywalnym 25% od tej płacy, ubiorem urzędowym i z prawem posunięcia się na wyższą płacę etatową.

Ubiegający się o tę posadę mają swe podania w myśl rozporządzenia Wysokiego Ministerstwa dla obrony krajowej z dnia 12. Lipca 1872. l. 98 Dz. p. p. należycie ułożone w przeciągu czterech tygodni od dnia 5. Stycznia 1875. liczyć się mających do Prezydyum c. k. Sądu krajowego w Krakowie wnieść.

Kraków dnia 23. Grudnia 1874.

(4589 3—3) **Edykt.**

L. 8352. C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany dla okolicy miasta Lwowa wzywa wszystkich wierzycieli, którzy do spadku po Teodorze Staszkiewiczu byłym właścicielu młyna w Zaszkowie dnia 14. Stycznia 1867. bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarłym, aby się dnia 16. Stycznia 1875. o godzinie 10. przed południem w tutejszym Sądzie jawili i swe pretensye do tej masy wykazali, albo aż do upływu tego dnia swe pisemne prośby do tutejszego Sądu wnieśli, gdyż w razie nie uczynienia tego żadnej dalszej pretensyi do masy spadkowej bezdziedzicznej Teodora Staszkiewicza nie będą mogli sobie rościć, jeżeliby takowa zgłoszonemi wierzytelnościami wyczerpaną została, wyjąwszy, gdyby zawarowane były prawem zastawu.

Lwów dnia 30. Października 1874.

(4594 2—3) **Konkurs.**

L. 1634. Na podstawie rozporządzenia Wysokiej Rady szkolnej krajowej rozpisuje się niniejszem konkurs na następujące posady przy szkole wydziałowej w Śniatynie.

a) Dwie posady nauczycieli wyższych z płacą roczną 600 zł.
b) Jedna posada z płacą roczną 400 zł.
c) Dwie posady z płacą roczną 240 zł.

II.

Przy szkole żeńskiej w Śniatynie

Jedna posada nauczycielki młodszej z płacą roczną 240 zł.

Podania zaopatrzone w potrzebne załączniki należy wnieść za pośrednictwem swej władzy przyłożonej najdalej do 10. Lutego 1873.

C. k. Rada szkolna okręgowa

Kołomya 19. Grudnia 1874.

Doniesienia prywatne.

L. 4828. (20 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Przy Magistracie miasta Brzeżan opróżnioną została posada prowizorycznego kontrolora kasy z płacą rocznych 500 zł. w. a.

Wzywa się zatem wszystkich mających chęć ubiegania się o tę posadę, ażeby najdalej do 15. Stycznia 1875 swoje podania w właściwej drodze do Burmistrza wnieśli i nadmienili że się obowiązują odpowiednią pensyi kaucyę złożyć.

Zwierzchność miasta

Brzeżany dnia 23. Grudnia 1874.

(38 1—2(

C. k. uprzyw. (79/26. I.)

Kolej Arcyksięcia Albrechta.



K. k. privilegirte

Erzherz. Albrecht-Bahn.

Ogłoszenie.

Pierwsze nadzwyczajne walne Zgromadzenie akcyonaryuszów c. k. uprzyw. kolei Arcyksięcia Albrechta odbędzie się w środę, dnia 3. lutego 1875. o godzinie 10. przed południem w Wiedniu w sali stowarzyszenia inżynierów i architektów (Ingenieur- und Architicten-Verein in Wien I. Eschenbachgasse Nr. 11).

Porządek dzienny:

I. Sprawozdanie o stanie budowy i położeniu finansowem towarzystwa, tudzież powzięcie uchwał pod tym względem.
II. Zawiadomienie o wykupnie efektów towarzystwa nominalnej wartości 7½ milionów złotych, oraz wniosek zmiany odnośnych paragrafów statutów, względnie redukcyi kapitału akcyjnego.
III. Wniosek skonsolidowania długu ruchomego.
IV. Zatwierdzenie wyboru jednego członka Rady zawiadowczej.
V. Zmiany statutów.

Uprawnieni do głosu pp. akcyonaryusze, którzy życzą sobie wziąć udział w temże walnem zgromadzeniu, zechcą w myśl §. 34 statutów złożyć swe akcye w głównej kasie towarzystwa w Wiedniu. (I. Minoritenplatz 4) najpóźniej do 20. stycznia 1875.

Składając akcye należy dołączyć dwie konsygnacye, ułożone w porządku arytmetycznym i opatrzone własnoręcznym podpisem podającego.

Jeden egzemplarz konsygnacyi wraz z poświadczeniem odbioru otrzyma podający i tylko za zwrotem konsygnacyi wydane zostaną napowrót akcye po odbyciu wolnego zgromadzenia.

Wiedeń, dnia 30. grudnia 1874.

Rada zawiadowcza.

[Przedruk nie opłaca się.]

Kundmachung.

Die 1. außerordentliche Generalversammlung der Aktionäre der k. k. priv. Erzherz. Albrecht-Bahn findet am Mittwoch den 3. Februar 1875 um 10 Uhr Vormittags, im Saale des Ingenieur- und Architekten-Vereines in Wien, I. Eschenbachgasse Nro. 11 statt.

Tagesordnung.

I. Bericht über den Stand des Baues und die finanzielle Lage der Gesellschaft und Beschlußfassung darüber.
II. Mittheilung über den Rückkauf von 7½ Millionen Gulden Titres der Gesellschaft und demgemäß Antrag auf Aenderung der einschlägigen Paragrafe der Statuten, respective Reduktion des Aktien-Kapitals.
III. Antrag betreffs Consolidirung der schwebenden Schuld.
IV. Bestätigung der Wahl eines Verwaltungsrathes.
V. Statutenänderungen.

Die Stimmberechtigten Herren Aktionäre, welche an dieser Generalversammlung theilzunehmen wünschen, wollen ihre Aktien in Gemäßheit des §. 34 der Statuten bis spätestens 20. Jänner 1875 bei der Haupt-Cassa der Gesellschaft, Wien, I. Minoritenplatz 4 deponiren.

Der Erlag der Aktien hat unter Anschluß zweier arithmetisch geordneter und vom Einreicher eigenhändig unterzeichneter Consignationen zu geschehen.

Ein Exemplar der Consignation erhält der Deponent mit der Empfangsbestättigung versehen, zurück, und es werden nach abgehaltener Generalversammlung die Aktien nur gegen Rückstellung dieser Consignation ausgefolgt.

Wien am 30. Dezember 1874.

Der Verwaltungsrath.

(Nachdruck wird nicht honorirt.)

C. k. uprzyw. kolej galicyjska Karola Ludwika.

Rozpisanie konkursu

w celu obsadzenia 104 opróżnionych posad, rezerwowanych na mocy ustawy z dnia 19. kwietnia 1872. Ust. Państw. nr. 69ty dla wysłużonych podoficerów.

Nazwa obsadzić się mających posad	Nazwa zwierzchności przy której posady opróżnione są	Z tą posadą połączone							Żądane umiejętności i inne warunki	Czy dla dotyczących posad potrzebną jest		Zwierzchność, urząd, przedsiębiorstwo etc., do których prośba komp. wniesioną być ma	Termin wniesienia podań i do którego czasu
		roczna płaca		kwaterunkowe		emolumenta	dzienna płaca			praktyka i jak długo	egzamin i z których przedmiotów		
		zł.	ct.	zł.	ct		zł.	ct.					
4 kancelistów 6. klasy	Przy Dyrekcyi ruchu c. k. uprzyw. galic kolei Karola Ludwika.	500	—	pomieszk. w naturze a względnie rocznie 200	—	—	—	—	niższa szkoła realna albo niższe gimnazyum i zupełna znajomość niemieckiego i polskiego języka w mowie i piśmie	aż do złożenia egzaminów fachowych, a względnie aż do osiągnienia biegłości w zawodzie kancelaryjnym i rachunkowym, jako praktykant z dzienną płacą 1 złr.	egzamina fachowe	c. k. uprzyw. kolej galicyjska Karola Ludwika	4 tygodnie od 1go stycznia 1875. r. począwszy
40 telegrafistów 3 klasy		400	—	pomieszk. w naturze a względnie rocznie 120	—	—	—	—	dtto.	aż do złożenia egzaminu telegraficznego jako dozorca telegrafów z dzienną płacą 1 złr.	dtto.		
20 konduktorów 3. klasy		350	—	rocznie 100 albo 120	— / —	Odzież służbowa w naturze	—	—	znajomość niemieckiego i polskiego języka, jako też pisania i czytania	aż do złożenia egzaminu z przepisów dla konduktorów jako bremzer z dzienną płacą 70 cnt.	dtto.		
10 sług dla poczekalni 3. klasy		240	—	pomieszk. w naturze a względnie rocznie 80 albo 60	— / —		—	—	dtto.	praktyka aż do wyuczenia się z dzienną płacą 70 cnt.	dtto.		
0 pomocników ·zorcy magazynów 2. klasy		400	—	pomieszk. w naturze a względnie rocznie 120 albo 100	— / —		—	—	dtto.	aż do zupełnego obznajomienia się z przepisami magazynowemi jako praktykant magazynowy z dzienną płacą 80 cnt.	dtto.		

K. k. privilegirte galizische Carl-Ludwig-Bahn.

Concurs-Ausschreibung

für die Besetzung von 104, für ausgediente Unterofficiere im Sinne des Gesetzes vom 19. April 1872, R. G. Bl. Nr. 69, vorbehaltene Posten.

Bezeichnung der zu besetzenden Stellen	Benennung der Behörde, bei welcher die Stelle in Erledigung gekommen	Mit dieser Dienstesstelle verbundene Bezüge							Erforderliche Kenntnisse und sonstige Bedingungen zu deren Erlangung	Ob für den betreffenden Dienstposten erforderlich ist:		Behörden, Aemter, Unternehmungen 2c., wo die Competenzgesuche vorzubringen sind	Bewerbungstermin und von welchem Zeitpunkte
		Gehalt		Quartiergeld		Emolumente	Taggeld			eine Probepraxis und von welcher Dauer	die Ablegung einer Prüfung und aus welchen Gegenständen		
		fl.	kr.	fl.	kr.		fl.	kr.					
4 Kanzlisten 6. Classe	Bei der Betriebs-Direction der k. k. privileg. galizischen Carl-Ludwig-Bahn.	500	—	Natural-Quartier eventuell jährlich 200	—	—	—	—	Unter-Realschule oder Untergymnasium, vollkommene Kenntniß der deutschen und polnischen Sprache in Wort und Schrift	Bis zur Ablegung der Fachprüfungen eventuell vollkommen guter Verwendung im Kanzlei- u. Rechnungsfache als Auspasser mit 1 fl. täglich	Fachprüfungen	Betriebs-Direction der k. k. priv. galizischen Carl-Ludwig-Bahn	Vier Wochen vom 1. Jänner 1875 an gerechnet
40 Telegrafisten 3. Classe		400	—	Natural-Quartier eventuell jährlich 120	—	—	—	—	detto	Bis zur Ablegung der Telegraphenprüfung als Telegraphenaufseher mit 1 fl. täglich	detto		
20 Conducteure 3. Classe		350	—	jährlich 120 oder 100	— / —	Dienstkleider in Natura	—	—	Kenntniß der deutschen und polnischen Sprache, des Lesens und Schreibens	Bis zur Ablegung der Prüfung aus den Vorschriften für Conducteure als Bremser mit einem Taglohn von 70 kr.	detto		
10 Saaldiener 3. Classe		240	—	Natural-Quartier eventuell jährlich 80 oder 60	— / —		—	—	detto	Probepraxis zur Einschulung gegen ein Taggeld von 70 kr.	detto		
30 Magazins-Aufseher-Gehilfen 2ter Classe		400	—	Natural-Quartier eventuell jährlich 120 oder 100	— / —		—	—	detta	Bis zur vollkommenen Kenntniß der Magazinsvorschriften als Magazins-Auspasser mit 80 kr. per Tag	detto		

Bank Galicyjski dla Handlu i Przemysłu.

Z dniem 31. Grudnia 1874 r. było w obiegu:

Asygnacyj kasowych	złr. a. w. 217.900„ —
Biletów kasowych	„ „ 500„
(21)	złr. a. w. 218.400„ —

Kraków, dnia 31. Grudnia 1874. **Dyrekcya.**

Towarzystwo kredytowe miejskie

Spółka zarejestrowana o poręce nieograniczonej

otworzyło dla przeprowadzenia **czynności organizacyjnych biuro** ***we Lwowie*** [Ulica Trybunalska l. 1] tudzież otwiera w tym celu biura ajencyjne w miastach powatowych.

Biura te przyjmują zgłoszenia przystąpienia do Towarzystwa i udzielają wszelkich wyjaśnień pop względem urządzenia i zakresu czynności Towarzystwa.

Czynności statutowe rozpocznie Towarzystwo po przeprowadzeniu czynności organizacyjnych **w lutym 1875 roku.**

Lwów, w Grudniu 1874. ***Dyrekcya.***

[4632 2—3]

Spółka właścicieli ziemskich dla wyrobu maszyn rolniczych.

Niniejszem podaję do publicznej wiadomości, że wyłączne prawo wyrabiania c. k. patentowanych pługów mojego systemu i rozpowszechniania tychże w królestwach Galicyi i Węgier oraz w księstwie Bukowińskiem, oddałem na mocy osobnego układu spółce właścicieli ziemskich dla wyrobu maszyn pod firmą „Łączyński Bal & Comp.“ i że tylko od takowej strony interesowane nabywać je mogą.

Roman Cichoski.

Powołując się na powyższe ogłoszenie nadmieniamy, iż powszechnie znane pługi Cichoskiego, pzemiowane i odznaczone medalami na wystawach w Paryżu, Londynie, Kijowie, Moskwie, Brukseli, Warszawie, Wiedniu i Złoczowie już wyrabiamy, i mamy wszelką nadzieję, iż pługi te wybornej konstrukcyi w kilkunastu gatunkach do wszelkiego rodzaju orki i gleby zastósowane, wkrótce zyskają sobie powszechny rozgłos i uznanie. — Zapraszamy tedy Szanownych pp. gospodarzy do licznego udziału w zamówieniach podczas robót wiosennych.

Z poważaniem

Spółka właścicieli ziemskich dla wyrobu maszyn rolniczych

Łączyński Bal & Comp.

[4633 2—3] **Lwów, ulica Balonowa Nr. 1.**

Ces. król. uprz. galicyjski akcyjny

BANK HIPOTECZNY

wydaje we **Lwowie** i przez Filie w Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu od dnia 15. Czerwca 1874

ASYGNACYE KASOWE

5 procentowe płatne w 14 dni po wypowiedzeniu
5½ „ „ „ 45 „ „ „
6 „ „ „ 90 „ „ „

Wszystkie asygnaty kasowe przed 15. Czerwca 1874 w obieg puszczone, będą oprocentowane niezmiennie w myśl ogłoszenia z dnia 14. Lutego 1874.

Lwów, dnia 25. Czerwca 1874.

(2 1) Dyrekcya.

Ogłoszenie licytacyi

Oddział Zastawniczy

galicyjskiego

BANKU KREDYTOWEGO

ulica Wałowa nr. 4

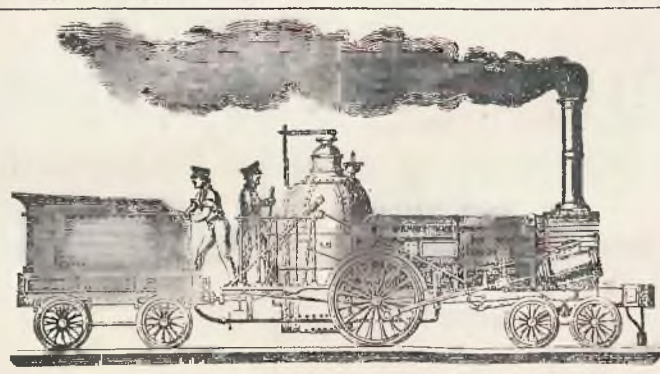
podaje do ogólnej wiadomości, iż zapadłe z dniem 31. Października 1874 r. kosztowności w dniach 12. i 13. Stycznia 1875 r. w godzinach od 9. do 3. przez publiczną licytacyę (w myśl §. 59 stat.) najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane zostaną. (4629 2—3)

Lwów, dnia 28. Grudnia 1874

28

C. k. uprzyw. K. k. priv.

Kolej Arcyks. Albrechta



Erzherzog Albrecht-Bahn.

OBWIESZCZENIE.

Uwiadamia się niniejszem Szanowną Publiczność, że

OTWARCIE RUCHU

Na linii kolejowej ze

Stryja do Stanisławowa

nastąpi na dniu 1. Stycznia 1875

jakoteż że na wyż wymienionej przestrzeni stacye **Morszyn, Bolechów, Dolina, Krechowice, Kałusz, Bednarów i Majdan-Ciążów** z dniem powyższym do publicznego użytku oddane będą.

Wszystkie wyż wymienione stacye z wyjątkiem stacyi Majdan-Ciążów, która tylko do expedycyi osób i pakunków jest przeznaczoną, urządzone zostały do expedycyi osób, pakunków, przesyłek pospiesznych i towarowych.

W Stanisławowie c. k. uprzyw. kolej żelazna Arcyksięcia Albrechta nie posiada osobnego dworca, a expedycya osób i pakunków odbywać się będzie w gmachu kolejnym c. k. uprz. drogi żelaznej Lwowsko-Czerniowiecko-Jaskiej, expedycya zaś przesyłek pospiesznych i towarów w magazynie kolei Arcyksięcia Albrechta.

Rozkład jazdy osobnemi plakatami i ogłoszeniami do publicznej wiadomości podany będzie.

Rada zawiadowcza.

Kundmachung.

Der Gefertige Verwaltungsrath beehrt sich das P. T. Publikum in Kenntniß zu setzen, daß die

Betriebs-Eröffnung

der Theilstrecke

Stryj-Stanislau

am 1. Jänner 1875

mit den Stationen **Morszyn, Bolechów, Dolina, Krechowice, Kałusz, Bednarów und Majdan-Ciążów**, welche mit dem genannten Tage dem öffentlichen Verkehre übergeben werden, erfolgen wird.

Die Station Majdan-Ciążów, ist bloß zur Expedition von Personen und Gepäck, die übrigen Stationen sind jedoch zur Expedition von Personen-, Gepäck-, Eil- und Frachtgütern bestimmt.

Die Erzherzog Albrecht-Bahn besitzt in Stanislau keinen eigenen Bahnhof, es wird daher die Expedition von Personen und Gepäck im Aufnahmsgebäude der k. k. priv. Lemberg—Czernowitz—Jassy—Bahn, die Expedition von Eil- und Frachtgütern dagegen, im eigenen Magazine der Erzherzog Albrecht-Bahn erfolgen.

Die Fahrordnung selbst wird mittelst besonderer Plakate und Kundmachungen in den öffentlichen Blättern, dem P. T. Publikum zur Kenntniß gebracht werden.

Der Verwaltungs-Rath.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.